Nr. 33. Niedziela, 10 Lutego 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej kapitanowi batalionu pionierów nr. 11 Władysławowi Gostomskiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Sejm krajowy.

(*XX posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu*).

(*Posiedzenie wieczorne d. 8 lutego*).

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sanguszko otwiera posiedzenie o godzinie 4 minut 30 po południu.

Obecnych 78 posłów.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi bankowej o Banku krajowym. Sprawozdawca p. Skałkowski.

Komisya wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

2. Sejm udziela Dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął w porozumieniu z Zarządem Banku pod rozwagę kwestyę zamknięcia emisyi 5 prc. obligacyj komunalnych Banku krajowego i rozpoczęcia emisyi obligacyj niżej oprocentowanych.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) aby zbadał dokładnie obecne warunki kredytu włościańskiego, zabezpieczonego hipotecznie, udzielanego przez Bank krajowy i instytucye lokalne, bądź to zostające w stosunkach z Bankiem, bądź też podlegające ingerencyi Wydziału krajowego i reprezentacyi powiatowych;

b) obmyślił środki zmierzające do tego, aby kredyt włościański uczynić tańszym pod względem stopy procentowej, dogodniejszym pod względem terminów spłaty i ułatwionym przez rozpowszechnienie instytucyj lokalnych, zajmujących się tym działem kredytu nie w celach spekulacyjnych, lecz dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb ludności.

P. Klemens Dzieduszycki podnosi pytanie, czyli Bank krajowy nie obliczony na zysk, zaspakaja wszystkie potrzeby społeczeństwa. Czy wszystkie gałęzie gospodarstwa krajowego wymagają tego, ażeby wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, które chcą uzyskać kredyt w Banku kraj., były zawiązane na podstawie ustawy z r. 1873? Mowca jest zdania, że normy i warunki pod jakimi Bank kraj. udziela kredytu, są niewystarczające i wymagają uzupełnienia. Sejm uchwalił kilkakrotnie rezolucyę do Wydziału krajowego, aby zastanowił się nad tem, czyby nie należało przy Banku krajowym otworzyć osobnego oddziału parcelacyjnego. Wydział kraj. był zdania, że utworzenie takiego oddziału nie jest konieczne. Mowca i kilku innych posłów jest tego samego zdania, ale z tego bynajmniej nie wynika, aby Bank kraj. nie miał się wcale parcelacyą zajmować. Ubolewa jednak nad tem, że Wydział kraj. w sprawozdaniu swem podniósł tylko opinię komitetu Tow. rolniczego krakowskiego, a nie przytoczył wcale głosu przychylniejszego dla parcelacyi, t. j. zebrania Tow. gospodarskiego lwowskiego. Bank kraj. nie powinien być tylko bankierem kraju, ale powinien odczuwając potrzeby kraju, przychodzić z inicyatywą ze swej strony.

Mowca stawia do punktu 4-go wniosków komisyi dodatkową rezolucyę polecają Wydziałowi kraj., ażeby w porozumieniu z dyrekcyą i radą nadzorczą Banku kraj. przedłożył projekt norm i warunków, pod jakimi mógłby Bank przychodzić z pomocą spółkom parcelacyjnym, których celem byłaby częściowa parcelacya dóbr ziemskich.

(JE. ks. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

P. Pilat chce w przemówieniu swem zająć się tylko kwestyą parcelacyjną. Parcelacya jest sprawą wielkiej wagi, wszystko bowiem, co wpływa na podział własności ziemskiej w kraju, dotyka podstaw bytu naszego pod względem ekonomicznym, społecznym i narodowym. Najpożądańszy pod względem podziału własności ziemskiej jest stan rzeczy taki, w którym istniałyby obok siebie własność wielka, średnia i drobna. Każda z nich ma znaczenie ekonomiczne, każda ma odrębne znaczenie społeczne i polityczne. Największej wagi jest jednak własność średnia, którą w naszych stosunkach stanowi własność z obszarem nad 20—200 morgów nawet a bacząc na mniejszy u nas przychód i ekstenzywność uprawy, do 500 i do 1000 morgów.

Ta własność stanowić może rdzeń właściwej uprawy rolniczej, połączonej z chowem bydła, ta własność spełnić może u nas ważną służbę społeczną i narodową, w której nie zastąpi jej ani właściciel wielki, bo ten nie może być naraz we wszystkich swych posiadłościach, ani właściciel drobny, bo ten musi myśleć cały czas o chlebie na dziś i jutro. Własność ta jest konieczną podwaliną samorządu, a jeżeli takie trudności napotykamy w organizacyi miejscowego samorządu, to przyczyna tego leży w najznaczniejszej części w tem, że nie mamy dość materyału w ludziach, że mamy za mało owej średniej własności. U nas w kraju stan rzeczy jest taki: Własność wielka wyżej 1000 morgów zajmuje 33 proc. obszaru kraju, własność drobna, przeważnie niżej 10 morgów zajmuje 54 proc. obszaru, na własność średnią przeważnie od 200—1000 morgów przypada tylko 831.000 morg., czyli 6 proc. obszaru kraju w ręku 1611 właścicieli. Ten stan rzeczy skonstatowany w r. 1890 zmienia się ciągle, bo u nas ruch własności jest nader szybki, za szybki, niż by życzyć sobie należało. Własność średnia parceluje się, własność średnia wykupywaną bywa przez właścicieli wielkich, którzy zwiększają swoje obszary. Od 7500 do 10.000 morgów przybyło 9 nowych właścicieli, a natomiast w kategoryach nad 200—500 i nad 500—1000 morgów ubyło 51 właścicieli. Wskutek tego w trzech latach znikło z średniej własności 33.000 morgów, czyli 4 proc. obszaru tej własności. To złe jest tem gorsze, że parcelują tam, gdzie jak w zachodniej Galicyi własności wielkiej prawie nie ma, gdzie średnia własność ma rozmiaru 200 — 400 morgów na jeden folwark, a przykupują tam, gdzie wielka własność, jak na Podolu, jest i tak bardzo wielka. Nie można wobec tego stanu rzeczy zachować się bezczynnie, trzeba pracować nad sposobami, aby ruch własności na zdrowsze kierować tory. W tym celu między innemi (bo ta rzecz wymaga akcyi ustawodawczej w różnych kierunkach na polu prawa spadkowego, kredytowego i t. p.), trzeba także skierować parcelacyą, aby ona prowadzoną była tam, gdzie jej potrzeba i przez organa powołane, a ożywione chęcią działania także dla dobra publicznego, a nie tylko dla zysku i prowadzoną była z myślą wytworzenia przedewszystkiem średniej własności, tak u nas potrzebnej (*oklaski*).

P. Rutowski jest również zdania, że parcelacya tak pojęta i przeprowadzona, jak to rozumie p. Pilat będzie dla kraju bardzo pożyteczną.

Kwestyę parcelacyjną w zasadzie uważają wszyscy za potrzebną, tylko w szczegółach nie wszyscy się zgadzają z sobą. Mowca cytuje również liczne daty statystyczne, świadczące o rozdrabnianiu małej własności.

Oświadcza się też mowca za przyjęciem rezolucyi, proponowanej przez p. Dzieduszyckiego.

(JE. Marszałek ks. Sanguszko obejmuje napowrót przewodnictwo).

P. Gorayski sprzeciwia się rozszerzeniu granic dla kredytu włościańskiego, a to ze względu na trudności i koszta połączone z tym kredytem. W razie zniżenia kredytu i oznaczenia minimum na 200 zł., jak to domagał się p. Merunowicz, nie byłoby to kredytem hipotecznym, ale osobistym, obrotowym.

P. Pilatowi odpowiada mowca, że trudno skierować parcelacyę do tych okolic, gdzie ona byłaby wskazaną, bo do tego potrzeba specyalnych warunków.

Mowca nie żąda, aby nad sprawą parcelacyjną przechodzić do porządku dziennego, za badaniem tego przedmiotu oświadcza się, ale sprzeciwia się stanowczo wywieszaniu sztandaru pożyteczności parcelacyi i tworzeniu o-

---

53)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

III.

Phalernowie, pomimo ciągłych kłopotów finansowych i utyskiwań, prowadzili dom na wielką stopę; w Żołędziówce mieli dwór urządzony po pańsku, w Warszawie mieszkanie, które zajmowali zimą, — w lecie stało pustkami.

Służby w liberyi kręciło się niepotrzebnie pełno i tu, i tam, tylko krawiec za liberyę dostarczoną chodził z rachunkiem nieraz przez rok cały, a lokaje kwartalne zasługi odbierali, jak Bóg dał.

Baronowi zależało jedynie na polorze wielkopańskim; myślał, że świat złudzi pozorami, a więc o te pozory dbał, ale i to tylko powierzchownie.

Bywało już nieraz tak, że przy stole, zastawionym porcelanowym serwisem z herbowymi monogramami, nie było czego zjeść na obiad i że *menu* składało się z zaciereczki na mleku, jajecznicy i naleśników.

Przed kucharzem mówiło się wtedy:

— Państwo są dziś niedysponowani, na dyecie.

Ale kucharz, nie w ciemię bity, wiedział, jakiego rodzaju jest ta niedyspozycya.

Na drugi dzień, gdy flota nadpłynęła i pan baron wytrzasnął zkąd znaczniejszą gotówkę, wracano odrazu do sutej zastawy, spraszano gości i odzyskiwano zdrowie i apetyt.

Całą przyczyną owych częstych niedoborów i krytycznych przesileń finansowych, było złe zagospodarowanie i wadliwa administracya.

Majątki były rozległe, duże, ale obciążone długami, które rosły; procenty zjadały dochody, a o amortyzacyi mowy być nie mogło tam, gdzie się ze wszystkich końców urywało ciągle, aby sztukować i łatać dziury coraz większe.

Krętacka natura barona unikała prostych dróg i prostych rachunków; bez ustanku coś kombinował, spekulował, wymyślał, układał świetne plany i projekty, do których przeprowadzenia brakło mu zawsze tylko dostatecznych środków.

Nie chciał pozbywać się ani piędzi ziemi, aby nie mówili ludzie, że się wyprzedaje, że się zachwiał, że bankrutuje; dumę miał nadzwyczajną w tym względzie, a utrzymać wszystko razem w ręku, było dlań pracą Syzyfową.

Jak wszystko, pokrywał i to pozorami obowiązków, poświęcenia, przywiązania do rodowej spuścizny, której niby-to nie miał serca pozbywać się — i z emfazą wołał:

— Zdechnę, jak pies!... padnę na swoich śmieciach, a w obce ręce nie oddam!... Nie powiedzą ludzie, że Phalernowie frymarczyli spuścizną. To trudno!... biję się z losem, jak mogę, jednak spełniam obowiązek.

Mówił to z takiem przekonaniem i w patetycznym niemal tonie, że byli tacy, którzy mu wierzyli.

Tymczasem rzeczywistym powodem była duma i ta ciągła chciwość wielkiej fortuny, którą spodziewał się sztucznie utrzymać i ugruntować na trwalszych podstawach.

Czepiał się wszystkiego, wszystkiego próbował, niczego nie pomijał, co tylko wyzyskać się dało; mimo to, zamiast poprawiać, pogarszał tylko z każdym rokiem swoje interesy.

Ostatni zawód, jakiego doznał w swych wyrachowaniach, omal że mu nóg nie poderwał.

Miał nadzieję wydać za mąż najstarszą córkę swą, Leonię, za bogatego przemysłowca, który pochodził z rodziny niemieckiej wprawdzie, ale w drugiem pokoleniu osiedlonej już w kraju.

Ferdynand Kraene, przyszły spadkobierca milionów swojego ojca, fabrykanta płócienek i perkalików na wielką skalę, poznał pannę baronównę w karnawale na jakimś balu publicznym, zakochał się i oświadczył przez życzliwych pośredników.

Z początku baron nosem krzywił:

— Kraene?... to coś parweniuszem pachnie!.... — odrzekł, gdy go poufnie zapytywano, czyby wydał córkę za przemysłowca. — Panna Leonia jeszcze nie zaczęła wybierać; nie wiem, czy jej się tak łatwo pierwszy lepszy konkurent podoba.

Ale na cztery oczy z córką, powiedział jej wręcz:

— Stara się o ciebie ten dryblas z Mamontowa, milioner!... proszę cię bardzo, abyś mi fochów żadnych nie robiła. Pójdziesz za niego, tylko nie zaraz.... W naszem położeniu, z twojem nazwiskiem i baronowskim tytułem, trzeba się trochę podrożyć, ale przeciągać struny nie ma co. Wiesz dobrze, że lepszej partyi nie zrobisz.

Panna Leonia zaś spojrzała ojcu wyzywająco w oczy i spytała:

— A jeżeli mi się nie podoba?...

Baron zębami zgrzytnął i pięść zacisnął z pasyi, w którą popadał bardzo łatwo, ilekroć próbowano mu się sprzeciwić.

— Co to znaczy: nie podoba?... zapominasz, do kogo to mówisz!

— Do ojca, który mnie chce sprzedać! — odpowiedziała równie porywczo baronówna, w której grała ta sama gorąca krew, co w jej rodzicu.

Baron poskoczył z miejsca i schwycił kańczug ze ściany, wiszący w całej kolekcyi lasek, szpicrut, harapów i przyborów sportowych.

— Ty! śmiesz?...

Zapienił się, posiniał z gniewu, oczyma błysnął, jak podrażniony wilk i omal ręki nie podniósł na córkę, która pobladła jak ściana, zacięła usta, ale wyprostowała się, przygotowana na wszystko i czekała.

Podobne sceny powtarzały się pomiędzy nimi dość często.

Surowy teroryzm ojca dawał się we znaki wszystkim dzieciom od lat najwcześniejszych: drżały przed nim, bały się go, kryły po kątach, ale wobec świadków udawały, że go kochają i pieszczą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

sobnego oddziału już dziś przy Banku kraj. *(brawa)*.

P. Okuniewski przeciwny jest parcelacyi, gdyż obawia się kolonizacyi Mazurów na wschodzie.

P. Wojciech Dzieduszycki podnosi znaczenie tej klasy społecznej, która nie wystawnie ale spokojnie z roli żyć może. U nas parcelacya jest wskazaną i konieczną, gdzie nie ma parcelacyi tam być musi ogólna ruina. Majątki znaczniejsze obciążone długami mogą z pomocą parcelacyi się oczyścić i stać się podstawą spokojnego bytu. Parcelacya ta musi być jednak nie forsowaną, ale być musi odczutą potrzebą danych stosunków. Parcelacya taka zresztą się już odbywa a władza krajowa może jej tylko przyjść z wydatniejszą pomocą. Mowca oświadcza się za odnośną rezolucyą p. Klemensa Dzieduszyckiego.

P. Merunowicz zwraca uwagę na to, że usuwanie włościan od taniego kredytu w Banku krajowym rzuci ich w objęcia innych zakładów pożyczkowych, a co gorsza i lichwiarzy. Podnosi, że bukowiński Zakład kredytowy akcyjny zarzucił już swą sieć na Galicyę. Mowca polemizuje z Okuniewskim podnosząc niekonsekwencyę leżącą w tem, iż jako zwolennik radykalnych reform wyborczych równocześnie chce ograniczenia w swobodnem rozporządzaniu własnością nieruchomą.

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Sprawozdawca p. Skałkowski wykazuje różnice, że na zachodzie sprzeciwiają się parcelacyi, natomiast na wschodzie uważają ją za pożyteczną. Pochodzi to stąd, że na zachodzie prąd parcelacyjny wystąpił zanadto silnie i doprowadził do wykrzywienia i zupełnego rozparcelowania obszarów dworskich, nawet w tych okolicach, gdzie dworskich posiadłości nie było za wiele: przeciwnie zaś na wschodzie są rozległe obszary, obejmujące po tysiąc kilkaset morgów, często przeciążone hipotecznie, które możnaby przez sprzedaż paręset morgów utrzymać nadal w rękach obecnych właścicieli.

Mowca zastrzega się przeciw temu, jakoby parcelacya miała na celu kolonizacyę wschodniej części kraju przez Polaków.

Wytwarzaniem średniej własności nie może zajmować się żadna spółka spekulacyjna, ale to jest zadaniem takiej instytucyi, której przy parcelacyi przewodniczy wyższy cel i względy na interes narodowy.

W głosowaniu przyjęto wnioski i rezolucyę Kl. Dzieduszyckiego.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi bankowej o petycyi związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w sprawie depozytów sądowych. Sprawozdawca poseł Skałkowski.

Uchwalono rezolucyę do Rządu, ażeby depozyta sądowe nie były wyłącznie lokowane w Banku austro-węgierskim, ale także i w Banku krajowym.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia w Jarosławiu nowego sądu obwodowego. Sprawozdawca p. Klemensiewicz.

Sejm w myśl ustawy z dnia 26 kwietnia 1883 Nr. 62 (Dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi swoją opinię, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości uznaje utworzenie w mieście Jarosławiu Trybunału I. instancyi z wcieleniem sądów powiatowych leżących w okręgu powiatów politycznych Łańcut, Cieszanów i Jarosław, za koniecznie potrzebne. Uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku posła Skałkowskiego w sprawie zapowiedzianego przez P. Ministra skarbu projektu zaprowadzenia monopolu spirytusowego. Sprawozdawca poseł Zagórski.

Komisya wnosi:

Sejm wyrażając przekonanie że wprowadzenie rządowego monopolu spirytusowego pociągnęłoby za sobą wielkie niebezpieczeństwa dla interesów kraju, poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał dokładnie skutki jakie wynikłyby dla funduszu krajowego, funduszów gminnych i rolnictwa z zaprowadzenia monopolu, i aby poczynił stosowne kroki celem zabezpieczenia kraju od szkodliwych następstw z prowadzeniem monopolu połączonych.

W dyskusyi ogólnej pierwszy przemawiał p. Rey. Zamiar wprowadzenia monopolu nie przybrał wprawdzie jeszcze konkretnej formy, ale wiadomo, że w Austryi plan powzięty i przez oba Rządy austryacki i węgierski akceptowany, przy pewnym nacisku prędzej czy później urzeczywistnionym zostanie. Nie mając jednak przed sobą projektu ustawy, nie możemy przeciw niemu walczyć, możemy tylko postawić pewne żądania, które przyszły projekt uwzględnić by musiał, aby nie sprowadzić na kraj groźnych następstw. Przedewszystkiem należy uwzględnić tę gałąź przemysłu gospodarczego, ażeby jej nie narazić na zastój lub nawet na upadek. Utrzymanie, względnie zapewnienie dotychczasowego kontyngentu nie stanowi dostatecznej gwarancyi. Z przeciwieństwa bowiem dwóch interesów Rządu i producentów, Rząd, jako silniejszy, zawsze wyjdzie zwycięzko. Baczyć również należy, aby kraj nie poniósł strat z powodu gwarancyi udzielonej pożyczce propinacyjnej. Podstawą gospodarki miast jest propinacya, czyli opłaty od napojów gorących; zaprowadzenie monopolu usuwa to źródło dochodu, więc baczyć należy, by miasta przy tem wykupnie nie poniosły straty. W końcu należy, zdaniem mowcy wziąć pod rozwagę równomierność obciążenia konsumentów i w tym kierunku trzeba dążyć do tego ażeby konsumenci nasi w kraju nie ponosili większych ciężarów niż konsumenci w innych krajach Monarchii.

Sprawozdawca p. Zagórski polecił względom Izby wnioski komisyi, poczem wnioski przyjęto.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Paszkowskiego co do rewersów demolacyjnych. Sprawozdawca poseł Popowski.

Komisya wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na właściwej drodze przeprowadził reformę tych przepisów w duchu zgodnym z przepisami ustawy cywilnej i przy słusznem uwzględnieniu interesów mieszkańców okolic, położonych w rejonach fortecznych; zanim zaś ustawodawcze uregulowanie tej sprawy nastąpi, złagodził surowe wykonywanie obowiązujących przepisów.

Uchwalono.

Na tem z powodu spóźnionej pory odroczono dalsze obrady, mimo że nie wyczerpano porządku dziennego.

Koniec posiedzenia godzina 8 minut 10 wieczorem; następne oznacza ks. Metropolita Sembratowicz na jutro w sobotę o godzinie 10 przedpołudniem.

Wojna na wschodzie Azyi.

Wei-hai-wei zajęte, a rokowania pokojowe między Japonią a Chinami zerwane: są to fakta które coraz więcej zaczynają niepokoić interesowane koła polityczne w Europie. *Nowoje Wremia*, podnosząc wojskową i polityczną zręczność Japończyków, którzy wszystko uczynili dla usunięcia interwencyi obcych mocarstw, pisze: Będąc w zupełności panami zatoki Peczili, mogą Japończycy maszerować na Pekin bez obawy, żeby im obce wojska przeszkodziły. W tych warunkach jedynie zupełne porozumienie pomiędzy mocarstwami mogłoby zapobiedz temu, aby klęska Chińczyków nie wywołała ciężkich następstw dla mocarstw europejskich. Niestety o takiem porozumieniu nie słychać. Trudno przypuścić, żeby w tym względzie nie ponosiła winy dyplomacya angielska, która nie traci nadziei, iż z rezultatu wojny chińsko-japońskiej wyciągnie zyski dla siebie, ze szkodą dla Rossyi i Francyi.

Jak z Londynu donoszą, w tamtejszych kołach z całą stanowczością utrzymuje się pogłoska, iż pomiędzy Anglią, Francyą i Rossyą toczą się rokowania, których ostatecznym celem jest poczynienie przedstawień w Japonii, ażeby nie udaremniała rokowań pokojowych przez stawienie warunków niepodobnych do przyjęcia.

Times donosi z Paryża: Są dane do przypuszczenia, że rossyjscy ambasadorowie otrzymali wskazówki co do zachowania się Rossyi, Anglii, Francyi i prawdopodobnie Stanów Zjednoczonych wobec kwestyj, jakie się wywiążą z powodu wojny chińsko-japońskiej. W pierwszej linii zgodzono się na to, że ewentualna interwencya tych państw w czasie, jaki za stosowny uznają, będzie najzupełniej bezinteresowną. Ma być postawione wobec Chin żądanie, żeby otworzyły swe porty dla handlu. Mocarstwa są zdecydowane czekać, aż Chiny uznają, że są zwyciężone i zechcą na seryo traktować o pokój. Mocarstwa mają zwrócić uwagę Japonii, iż Europa nie pozwoli jej zaanektować choćby najmniejszego kawałka stałego lądu, że jednak możliwe są inne okupacye, przy których nie będzie żadnej interwencyi. Co się tyczy okrętów wojennych, broni i innych zdobyczy wojennych, które nie mają nic wspólnego z odszkodowaniem wojennem, może Japonia zatrzymać jako zastaw, pewne pozycye; nie będzie jednak dozwolonym żaden układ handlowo-polityczny na niekorzyść mocarstw. Mocarstwa będą się domagać uregulowania obiegu pieniężnego, zgodnie z europejskim systemem, a to dla ułatwienia pożyczki, jaką Chiny będą potrzebowały zaciągnąć.

Z Sanghaju donoszą, że cesarz chiński polecił chińskim posłom, wysłanym do Japonii dla przeprowadzenia rokowań pokojowych, a z którymi Japończycy zerwali układy dla braków, jakie się okazały w udzielonych im pełnomocnictwach — nie odjeżdżać z Japonii, lecz czekać tam na nowe instrukcye.

KRONIKA

Lwów, 9 lutego.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 10 b. m. wejdą w życie czasowe c. k. urzędy pocztowe, ze zwykłym zakresem czynności, w następujących miejscowościach: Potutory (powiat Brzeżany), Słoboda koło Tarnopola (pow. Brzeżany) i Denysów (pow. Tarnopol). Okręgi doręczeń tych urzędów pocztowych są następujące: Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Potutorach należą gminy i obszary dworskie: Kotów, Posuchów, Potutory, Rybniki z przysiółkiem Nowagrobla, Sarańczuki z przysiołkiem Basznikówka, Trościaniec i Żołnówka. — Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Słobodzie koło Tarnopola, należy gmina i obszar dworski Słoboda z folwarkiem Tryhubów. — Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Denysowie należą gminy i obszary dworskie: Denysów, Horodyszcze, Kupczyńce z przysiółkami Józefówka i Maryanka, wreszcie Płotycz.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Przeniesiony ks. kooperator Tomasz Horeczy z Petlikowiec do Chocimierza. — Zmarł ks. Leopold Towtkiewicz, kooperator w Podkamieniu, ur. 1831 r., wyśw. 1856. R. i. p.

Dyecezya tarnowska: Odznaczony *expositorio canonicali*, ks. Jakób Skobel, proboszcz w Wilkowiskach. — Przeniesieni: ks. Stanisław Starzec z Łapczycy do Góry ropczyckiej; ks. Józef Ręgorowicz ze Słopnic królewskich do Łapczycy.

— **Ruch pociągów** na przestrzeni Tarnopol-Podwołoczyska, został z dniem dzisiejszym przywrócony.

— **Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego.** Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej pierwsze walne zgromadzenie członków nowej instytucyi. Zgromadzenie, któremu przewodniczył z początku ks. J. Czartoryski, a następnie p. A. Gorayski, miało na celu ukonstytuowanie nowego Towarzystwa. Był na niem reprezentowany nietylko Lwów, ale i kraj przez delegatów z wielu okolic. Towarzystwo liczy obecnie 106 członków zwykłych, a trzynastu członków zało-

---

11)

DLA POPRAWY LOSU

(Nowelka).

V.

(Ciąg dalszy).

Wrócił szybko do izby, zdjął ze ściany papierową ramkę, naśladującą kość słoniową, w której była fotografia Iwony, zamknął za sobą drzwi i zbiegł prędko z pagórka na drogę.

Na dziedzińcu folwarku Hautiere, najbliższym od Ros Grignon, ujrzał kobietę, siostrę gospodyni, pędzącą przed sobą kurczątka do zagrody.

— Joanno-Maryo, rzekł przez parkan, dla miłości Boga przypilnuj moich dzieci, które same zostały! Jutro mnie zlicytują, muszę odbyć pewną podróż tej nocy....

Spojrzawszy na biedaka, kobieta czuła, że łzy jej napływają do oczu. Nie pytała o nic, tylko obiecała uczynić, o co ją prosił, a on w tej chwili się oddalił.

Wkrótce potem rzucił się w las. Znał dobrze drogę, kierując się za pomocą starych dębów, których postać także od dawna znaną mu była, widywana tak często, gdyż aby dojść prędzej do celu, nie trzymał się wyciętej drogi. Zmrok zapadał, choć niebo jeszcze złotem kapało. Wiatr przewalał się po lesie, jako zapowiedź słotnej pory, hucząc chwilami, a potem oddalając się z odgłosem, jakby fala morza. Był to jedyny towarzysz podróży Louaru, wśród pustego gąszcza lasu. Zagrodnik zasunął kapelusz na oczy i szedł prosto przed siebie krokiem pewnym i szybkim.

Jedyną myślą, która mu przyszła w tej strasznej chwili ostatecznego opuszczenia, było pragnienie widzenia się z rodzicami Iwony z Moulin Haye. Widział ich raz jeden tylko od swego ślubu i jakoś nie przyszło nigdy między nimi do czulszych stosunków. Teść pogardzał rolnikami. Matka okazała się wrogo usposobioną dla małżeństwa tak ładnej dziewczyny, jaką była Iwona, z człowiekiem tak biednym jak Louaru. Ale w nieszczęściu, w jakiem Louaru był pogrążony, najsłabsze nadzieje ratunku zdawały mu się deską zbawienia. Nie spodziewał się od nich ani pieniędzy, ani świeżych wiadomości. Ale głos jakiś odzywał się w sercu zawiedzionego męża:

— Idź do nich! Powiedzą ci, że ta dziewczyna skłamała. Znajdziesz tłómaczenia, które rodzice tylko dać mogą, oni, którzy widzieli swoją córkę od małego dziecka. Idź do nich!

I Louaru szedł. Las stawał się czarnym. Ogromne chmury pokrywać zaczęły gwiazdy, które zaledwie zabłysły po nad polankami. Od czasu do czasu, stada kruków, obudzonych ze snu gwałtowniejszym podmuchem wiatru, lub może krokami człowieka zakłócającymi nocną ciszę, unosiły się w górę jak dym. Pierwsze krople deszczu zdawały się przytłumiać wiatr, ale jeszcze ciemniej zrobiło się w około. W miejscu gdzie droga rozchodziła się na przeszło dziesięć stron, Louaru zabłądził. Potykał się w rowach, w głębokich śladach kół wozów, na konarach drzew leżących na ziemi. Często gdy się potknął, w nagłych ruchach dla pochwycenia równowagi, łokieć jego dotykał małej ramki z papieru, ukrytej w kieszeni kubraka. Obraz Iwony, takiej jaką była na tej fotografii, młodej, nieśmiałej, z błyszczącemi a łagodnemi oczami pod bretońskim czepcem, przesuwał się przez głowę Louaru, i za każdym razem kiedy mu się w myśli pojawiła, mówił sobie z coraz silniejszem przekonaniem:

— Nie! to być nie może! oni także nie uwierzą plotkom, które wymyślają ludzie na ciebie, Iwono!

W takich chwilach, zmęczenie, błoto ciążące mu na podeszwach, deszcz, ćwiczący go po twarzy, były przez krótki moment zapomniane, ale wkrótce znów czuł, że nogi mu się ślizgają i zapadają, że ziemia była rozmokła a deszcz spływa mu strumieniami po twarzy i ubraniu. Gwałtowniejsza ulewa zmusiła go szukać schronienia w dziupli suchego drzewa na skraju lasu. Potem znowu snuł się błądząc, drżąc z zimna, wśród stepów i pól, ograniczonych łoziną, pomiędzy Plaintel i Plédran.

Pierwszy brzask dzienny zastał go na drodze w wąwozie, koło folwarku Ville-Hervy, zbłąkanego. Louaru, spostrzegając, że można się nieco rozpoznać w przedmiotach w pół świetle poranku, zaczął szukać na horyzoncie, czy nie zobaczy jakiej dzwonicy kościoła, i ujrzał w dali dzwonnicę miasteczka Plélan a pośród łąk, mających o tej porze szarą barwę siatki pajęczej, odkrył bieg rzeczki Urny.

Koguty piały pieśń poranną gdy zastukał do drzwi domu, położonego na płaszczyznie utworzonej ze szlamu wodnego, trochę powyżej miejsca gdzie Urna przepływa szybko pomiędzy dwoma skałami, dążąc do szerszego łożyska wyżłobionego przypływem morza.

Louaru posłyszał we wnętrzu domu, głos niecierpliwy:

— Czego chcesz o tak wczesnej porze?

Potem ktoś otworzył drzwi, robiąc miejsce.

— To ja — rzekł zagrodnik.

Nikt nie odpowiedział. W izbie bardzo nizkiej i czarnej od dymu, matka Iwony kończyła się ubierać koło łóżka, podczas gdy mąż jej, milczący z natury jak prawie każdy Bretończyk, wrócił usiąść przy ogniu, gdzie przygotowywał nakładając na haczyki, przynętę na węgorze. Louaru zbliżył się do ogniska, na którem tlały wilgotne wrzosy, nie wydając płomienia. Obawa go schwyciła, wchodząc, by się nie dowiedział czegoś całkiem innego niż to czego pragnął, czego spodziewał się. Wziął stołek i zabrał miejsce pod okapem, tuż przy starym marynarzu, który w takt poruszał głowę obrośniętą włosem jak głowa kozła, w miarę jak brał robaka z miseczki pełnej ziemi i przyczepiał go do jednego z haczyków wędek, które zwinięte leżały mu na kolanach.

— Szedłem całą noc — rzekł Louaru. Dajcie mi co zjeść.

Kobieta, zakładając końce chusteczki zarzuconej na szyję za pasek fartucha, przyniosła kromkę chleba i przyglądała się z nieufnością zagrodnikawi z Ros Grignon, pochylonemu nad ogniskiem. Była ona szczupła, rysy twarzy posiadała regularne, ale skóra na niej była zwiędła, pomarszczona.

— Zapewne po pieniądze przyszedłeś? spytała.

Odpowiedział bardzo łagodnie, biorąc chleb w rękę, ale nie patrząc na nią:

— Nie. Jestem zmartwiony z powodu Iwony, która nic nie pisze.

Czy spodziewał się, że któreś z rodziców powie:

„Ale do nas pisała!...“ bo zatrzymał się.

— Kiedyście ją mieli przy sobie, dodał, czy lubiła biegać na jarmarki?

— Tak, ona to lubiła, rzekła stara, ale od czasu jak wyszła za mąż, musiała sobie tego odmawiać, biedaczka!

— Czy nie wydawało się wam, że czasem nie chciała słuchać waszych uwag?

— Ja jej nie czyniłam nigdy żadnych uwag, żeby jej nie dokuczać. Ojca nigdy w domu nie było.

— Czy uważacie, że ona zdolną by była uczynić to co o niej mówią? Bo przecież wiecie, co rozpowiadają o Iwonie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

życieli. — Złożyli po 100 zł. pp.: br. Brunicki Seweryn, książę Jerzy Czartoryski, Zyg. Dembowski, hr. Tadeusz Dzieduszycki, Włodz Gniewosz, dr. St. Głąbiński, Aug. Gorayski, dr. Zdz. Marchwicki, książę Eust. Sanguszko, hr. Adam Skrzyński, hr. St. Stadnicki, Józef Wczelak, L. Zieleniewski.

Zgromadzenie zagaił członek Wydziału kraj. i kraj. komisyi przemysłowej p. Tadeusz Romanowicz, a imieniem Towarzystwa politechnicznego złożył nowemu Towarzystwu życzenia dr. Placyd Dziwiński. Nastąpiły wybory. Wybrani zostali: Prezesem August Gorayski, wiceprezesami: Zdzisław Marchwicki, Julian Zacharyewicz, Tadeusz Romanowicz; członkami wydziału: Badeni Stanisław hr., Brykczyński Stanisław, Ciuchciński Stanisław, dr. Głąbiński Stanisław, Kossuth Stefan, Łubieński Józef hr., dr. Leo Juliusz, Michalski Michał, Nawratil Arnulf, dr. Ochenkowski Władysław, Pawlewski Bronisław, Rotter Jan, dr. Rutowski Tadeusz, Schayer Julian, Sołtyński August, Szczepanowski Stanisław, Starkel Juliusz, Wczelak Józef, dr. Weigel Ferdynand, dr. Zgórski Alfred, Zieleniewski Emil; do komisyi rewizyjnej wybrani: Zima Franciszek, Rozwadowski Franciszek, Bujnowski Włodzimierz. Pp. Gorayski i Marchwicki podziękowali w krótkich słowach za wybór. Po ukończeniu skrutynium, zawiadomił przewodniczący zebranych, że najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

— **W szkole** tutejszego Zakładu karnego dla mężczyzn odbędą się w dniach 27 i 28 b. m. o godzinie 9 przed południem półroczne egzamina, a mianowicie we środę dnia 27 w II. i III. klasie, a we czwartek dnia 28 w I. klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 27 odprawione będzie w kaplicy tutejszego Zakładu o godzinie $8^1/_2$ w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźni, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Tłum.** Na ten temat wygłosi w przyszły czwartek 14 bm. w sali ratuszowej p. dr. Bronisław Łoziński odczyt publiczny. Dochód z odczytu przeznacza prelegent na cele Czytelni katolickiej we Lwowie. Początek o godzinie 5 pop. Bilety sprzedają księgarnie pp. Seyfartha i Czajkowskiego oraz Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Z Gwiazdy.** Wykład o dziejach Polski (ciąg dalszy) wygłosi p. profesor St. Majerski w poniedziałek 11 lutego o godz. $8^1/_2$ wieczór w małej sali stowarzyszenia.

— **Z „Sokoła“.** W poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie członków Tow. gimnast. „Sokół“ we Lwowie we własnej sali.

† **Oktaw Doschot.** Z pod Stanisławowa piszą nam: Dnia 1 b. m. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zgasłego przedwcześnie ś. p. Oktawa Doschota, właściciela dóbr Pałahicze, w powiecie tłumackim. Liczne grono sąsiadów i znajomych, oraz rzesze ludu wiejskiego pospieszyły oddać ostatnią posługę zmarłemu, który zaskarbić sobie umiał miłość i szacunek każdego, kto z nim wszedł w styczność. To też, gdy czcigodny gr. kat. proboszcz z Oknian, patrzący od lat wielu na obywatelską pracę ś. p. Oktawa, w serdecznej przemowie w cerkwi, później zaś długoletni towarzysz broni ś. p. Oktawa i przyjaciel, p. Włodzimierz Gniewosz z Potoka, nad otwartą mogiłą kreślili sprawiedliwy żywot zmarłego i oddawali cześć jego cnotom, nie było między tłumem zgromadzonych nikogo, komuby łza żalu nie zawisła u powieki. Jako 16-letni młodzian wstąpił ś. p. Oktaw w szeregi armii, gdzie sumiennem pełnieniem obowiązków, surowem poczuciem karności i męską odwagą na polu bitwy (pod Seriate i Solferino), zjednał sobie szacunek kolegów i uznanie przełożonych, którego wyrazem było powołanie na zaszczytne stanowisko adjutanta generała broni hr. Wengersky'ego. Aczkolwiek całem sercem lgnął ś. p. Oktaw do żołnierki, nie dano mu było długo nią się cieszyć. Nieuleczalne cierpienie oczu zmusiło go w r. 1870 do wystąpienia z wojska. Nie pozostał jednak bezczynnym. Acz obcego pochodzenia ukochał tę ziemię, na której się urodził, czuł się jej synem, pragnął na niej i dla niej pracować: obrał sobie zawód gospodarza wiejskiego. A wziął się do pracy nie po dyletancku, nie z lekkomyślnością owych, którym się zdaje, że dość kupić ziemię, zorać ją i zasiać, aby zbierać plony bez trudu. Ś. p. Oktaw rozumiał, że zawód gospodarza wiejskiego wymaga przygotowań, studyów i pracy, to też sposobił się do niego najpierw studyami teoretycznemi, nie leniąc się wziąć do nowej dla siebie nauki w dojrzałym wieku, a potem przeszedł szkołę praktyczną na małym folwarku w Markowcach. Tak przygotowany osiadł w Pałahiczach, które rozumną i gorliwą pracą doprowadził do kwitnącego stanu, stworzywszy tam wzór gospodarstwa wiejskiego w każdym kierunku. To też dał dowód, że i w dzisiejszych, ciężkich dla rolników czasach można sumienną a umiejętną pracą przysparzać majątku. Obok pracy zawodowej, umiał ś. p. Oktaw zawsze znaleść czas dla pracy obywatelskiej, której nigdy nie odmówił sił i grosza. Nie pożądał zaszczytów i godności, ale to czego się podjął, wypełniał sumiennie i gorliwie, nie ociągając się od czynu i rady. Cicha praca, nie pragnąca rozgłosu a mająca nagrodę w zadowoleniu, które płynie z poczucia spełnionego obowiązku — oto treść żywota ś. p. Oktawa. Najlepszy syn, najczulszy mąż i ojciec, serdeczny krewny i przyjaciel, wyrozumiały chlebodawca, zapobiegliwy gospodarz, prawy obywatel — zawcześnie zeszedł do grobu. Ciężkie cierpienie od dwóch lat przykuwało go do łoża boleści i kazało szukać ulgi w Nervi, we Włoszech, gdzie zakończył życie w zeszłym miesiącu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Ebelsberg, Franciszek hr. Wallis, podkomorzy i generał-porucznik. Urodzony w roku 1838, żonaty był z Małgorzatą Rodakowską.

W Częstochowie, przeor zgromadzenia OO. Paulinów na Jasnej Górze, ks. Piotr Kubarski, urodzony 1815 r. w Ostrowcu, w W. Ks. Poznańskiem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 lutego. Barometr powoli idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 lutego do 12 w południe dnia 9 lutego b. r., mieliśmy wiatr północno-wschodni o średniej prędkości 4·5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 1·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —10°C., najwyższa —7·6°C. wczoraj popołudniu, najniższa —11·8°C. dziś rano.

Wczoraj i dziś było pochmurno, wczoraj popołudniu padał śnieg.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 75 mm.

Prognoza na dobę 10 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie wschodni, o średniej prędkości 3 5 m sek., średnia temperatura będzie około —10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opadu nie będzie.

— **Maska pośmiertna Matejki.** Pan Tombiński, rzeźbiarz, wystawił świeżo w salach Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach w Krakowie maskę, zdjętą bezpośrednio po śmierci ś. p. Matejki, do której dodano obramienie artystyczne, tak, że przedstawia się ona jako popiersie człowieka leżącego w trumnie i obsypanego kwiatami. Silne wrażenie na widza wywiera prawda śmierci, w której doskonale uwidocznia się majestat geniuszu i wielka powaga wyrazu twarzy zmarłego artysty. Rzecz wykonana jest w gipsie. *Czas* podnosi, że jest tak piękną, iż godziłoby się zrobić z niej odlew bronzowy i przechować go na wieczną pamiątkę w Muzeum narodowem lub w zamierzonem Muzeum Matejki. Dotychczas podobno brak funduszów stoi temu na przeszkodzie.

Donoszą nam z Krakowa, że zakończenie części drugiej książki, zarazem całego dzieła, p. Stanisława Koźmiana: „Rzecz o roku 1863“, objęte w jednym tomie, opuści prasę drukarską w nadchodzącym tygodniu.

— **Proces dra Palitschka.** Proces ten, o którego rozpoczęciu doniosła wczorajsza depesza z Wiednia, ukończył się już wczoraj. Po odczytaniu aktu oskarżenia oświadczył Palitschek, że jest niewinny, oraz starał się wykazać, że jak na amerykańskie stosunki, pobierał małą płacę, a miał niezmierne wydatki na cele reprezentacyjne i na wsparcia różnego rodzaju. Oskarżony nie uznaje się winnym sprzeniewierzenia, spełnionego w charakterze urzędowym, lecz jedynie pewnej niedbałości, przyznaje dalej, że miał liczne długi; co do zarzutów zaś odnoszących się do naruszenia spadku po Rusticsu oświadcza, iż czuł się uprawnionym do rozporządzania powierzonemi mu pieniędzmi, ponieważ mniemał, że różnice rachunku będzie mógł pokryć za pomocą pretensyj, jakie miał do zrealizowania.

Po przeprowadzonej rozprawie postawiono sędziom przysięgłym kilka pytań co do winy w sprawie zbrodni zarzuconej obwinionemu aktem oskarżenia Jak nam telegrafują z Wiednia, przysięgli odpowiedzieli na to pytanie ośmioma głosami: nie, a czterma głosami: tak, z dodatkiem: „bez zamiaru wyrządzenia przez to szkody“. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał uwolnił dra Palitschka.

— **Z Rzymu** pisze korespondent *Kuryera Poznańskiego*: Obok Papieża myśl każdego Polaka mimowoli zwraca się tu ku temu, którego *altro papa* w Rzymie zowią, którego dyecezya największą jest w świecie, który chlubą i ozdobą jest Kościoła, dzielnym i wytrwałym obrońcą praw i swobód jego — ku Kardynałowi Ledóchowskiemu. Jego Eminencya, który ma czas tak zajęty i przyjmować musi tylu ze wszystkich stron świata spieszących do niego po radę i wskazówki, pomimo tego nawału pracy wita z prawdziwie ojcowską pieczołowitością każdego Polaka, przybywającego z ojczystych stron, by mu złożyć hołd i wyrazy głębokiego szacunku. Kardynał wygląda bardzo dobrze i niktby nie przypuszczał, że już 73 rok życia rozpoczyna.

Prawdziwie szczęśliwy jestem, że mi się zdarza sposobność wspomnienia tu na tem miejscu o ks. prałacie Meszczyńskim, do którego wszyscy Polacy się garną, prosząc o rekomendacye, a który tak jest uczynny i uprzejmy, że nikomu niczego nie odmówi, z całą gotowością spieszy, by życzeniom każdego zadosyć uczynić i jeszcze z każdym kilka słów pomówi, o znajomych się zapyta i różne każdemu udzieli wskazówki, jak się w Rzymie zachować należy, by się nie zaziębić, gdzie mieszkać trzeba i t. d.

Generał zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, O. Waleryan Przewłocki, zachorował od kilku dni na zapalenie płuc i stan jego zdrowia budzi wielkie obawy.

— **Zamordowanie adwokata w Wiedniu.** Cały Wiedeń pozostaje pod silnem wrażeniem przyznania się Eichingera do morderstwa popełnionego na osobie adwokata dra Rothziegla. Komisya sądowa udała się wczoraj rano wraz z Eichingerem na miejsce zbrodni, gdzie Eichinger czynił dalsze zeznania. Jest już rzeczą dowiedzioną, że Eichinger popełnił zbrodnię nie w przystępie chwilowego wzburzenia, lecz z powziętem postanowieniem rabunku. Żona Eichingera miała być wczoraj uwolniona z więzienia, z drugiej jednak strony donoszą, że pozostanie ona prawdopodobnie dalej w więzieniu śledczem z powodu odległej współwiny w morderstwie, które mąż jej popełnił.

Ze sprawozdań jakiemi w sensacyjnej sprawie tego morderstwa przepełnione są dzienniki wiedeńskie, utworzyć można następujący obraz krwawego wypadku. O godzinie pół do dwunastej opuścił kancelaryę adwokacką, kolega Rothziegla, dr. Theimer. W pół godziny później przybył tam, po raz drugi tego poranku, kancelista Eichinger, ażeby — jak twierdzi — zdać sprawę z wykonania otrzymanych przez pryncypała poleceń. Dr. Rothziegel był sam w biurze. Prawdopodobnie wywiązała się pomiędzy nim a pomiędzy Eichingerem żywa sprzeczka, w której chodziło o rozmaite nadużycia, popełniane przez Eichingera.

Czy Eichinger z rozmysłu tę sprzeczkę wywołał, aby mieć powód do targnięcia się na dr. Rothziegla i popełnienia rabunku, czy też zamiar mordowania powstał w jego umyśle dopiero w chwili uniesienia, wywołanego wypadkową sprzeczką — ten punkt sprawy później dopiero się wyjaśni. Za pierwszem przemawia okoliczność, że Eichinger przyniósł z sobą t. zw. młotek francuski i świder. W ciągu sprzeczki zadał Eichinger dr. Rothzieglowi młotkiem cios w głowę; cios ten ubezwładnił nieszczęśliwą ofiarę, — lecz Eichinger uderzył jeszcze kilka razy młotem w żadaną ranę i w jej najbliższą okolicę, a następnie kieszonkowym jak brzytwa ostrym nożem poprzecinał mu żyły, chcąc w ten sposób upozorować prawdopodobne samobójstwo dr. Rothziegla. Eichinger owinął następnie zakrwawiony młot w papier, zabrał z kasy pewną gotówkę i obligacye, jakie się tam znajdowały, gotówkę wziął z sobą, obligacye schował pomiędzy książki w szafce bibliotecznej dr. Rothziegla, (tak dobrze, iż ich komisya znaleść nie mogła) rzucił kluczyk od kasy na ziemię, ażeby myślano, że ktoś obcy dopuścił się rabunku, poczem zdjął zakrwawiony kołnierzyk i t. zw. półkoszulek, zawinął je również w papier, umył sobie ręce w prywatnej sypialni adwokata, pozamykał drzwi i opuścił kancelaryę. Już wtedy myślał o tem, jak zebrać dowody na to, aby ewentualnie wykazać swoje alibi. Gdy bowiem opuścił kancelaryę, do spotkanej w drodze służącej brata zamordowanego, aptekarza Rothziegla, rzucił jakieś nieznaczące zapytanie, byle tylko módz się powołać na jej świadectwo. Następnie udał się aż na trzecią dzielnicę miasta, tam w pewnej kamienicy rzucił do klozetu ów młotek i bieliznę, sam powrócił o godz. pół do drugiej do domu, przebrał się, zjadł spokojnie obiad, zapłacił czynsz, wstąpił do fryzyera i — o godz 3 powrócił do kancelaryi. Morderstwo było już wtedy odkryte, — ale dr. Rothziegel żył jeszcze. Straszne chwile musiał tedy Eichinger przeżyć trwożny, czy ofiarę jego zdołają przywrócić jeszcze o tyle do świadomości, by powiedziała, kto jest jej mordercą. Dr. Rothziegel jednak umarł zaraz po przewiezieniu go do szpitala. Zdenerwowanie Eichingera w pierwszej chwili, fakt że nie pytany, począł komisyi opowiadać, gdzie był i co czynił w krytycznym czasie zwróciły nań natychmiast uwagę organów policyjnych i spowodowały aresztowanie go. Później jednak Eichinger odzyskał zimną krew i spokojnemi odpowiedziami odpierał przez kilka dni podejrzenie od siebie. Tymczasem poszlaki się mnożyły — a dalszy przebieg sprawy, który doprowadził do przyznania się Eichingera, jest już znany.

— **W Sycylii** zawaliła się podczas nabożeństwa katedra, pochodząca z XIII wieku. Mnóstwo osób poległo; na razie wydobyto 45 zabitych i 35 ciężko rannych. Pewien młody człowiek, któremu przypadkiem nic zgoła się nie stało, umarł wskutek przestrachu.

— **Egzotyczny małżonek.** Na włoskiej Rivierze zaręczyła się owdowiała pani Guy Howard, z domu panna St. Maur, z księciem Wiliamem Pitt Kalcleokava Kailua, siostrzeńcem wdowy po królu hawayskim Kalakua, królowej Kapiolani. Narzeczona, której matka pochodzi ze znanej rodziny wiedeńskiej, ma lat 21, narzeczony — 25. Książę jest Hawayczykiem czystej krwi, wychowanym w Ameryce.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Madame Sans-Gêne“ nie przestaje zapełniać teatru; wczorajsze przedstawienie szczelnie zapełniło salę teatralną.

Panna Julia Biondelli jutro pożegna się z lwowską publicznością w „Lunatyczce“. Sympatyczna spiewaczka udaje się do Włoch.

Poniedziałkowa premiera „Walki motyli“ Sudermanna, obudziła zajęcie w całem mieście. Bilety rozebrano już na dwa pierwsze przedstawienia tej głośnej sztuki. W „Walce motyli“ wystąpią: pp. Stachowiczowa, Cichocka, Czaplińska, Żelazowska, Fiszer, Woleński, Walewski i t. d. „Walka motyli“ niezawodnie dłużej utrzyma się w repertoarze naszej sceny,

Dziś w południe odbyła się czytana próba z komedyi Ostrowskiego p. t.: „Łapownicy“.

Codziennie odbywają się próby z „Manon Lescaut“ Puccini'ego. W malarni teatralnej przygotowują się nowe dekoracye do aktu I i III.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Rigoletto“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Przedostatni gościnny występ panny Julii Biondelli, gościnny występ p. Władysława Paszkowskiego, oraz występ pp. Józefiny Carnioli, Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Jutro, w niedzielę popołudniu o pół do 4 „Karpaccy górale“, dramat w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Wieczór o godzinie 7 „Lunatyczka“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach Bellini'ego. Ostatni gościnny występ panny Julii Biondelli, oraz występ panów Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz pierwszy „Walka motyli“ (*Die Schmetterlingsschlacht*), komedya w 4 aktach Sudermanna.

Teresa Carreno. W Krakowie odbył się onegdaj z wielkiem powodzeniem koncert znakomitej pianistki, Teresy Carreno.

Bankiet na cześć JE. dr. Dunajewskiego.

(§) Wczoraj donieśliśmy w kilku słowach o bankiecie, jaki w hotelu Europejskim urządzili członkowie sejmowej Unii konserwatywnej na cześć JE. p. dra Juliana Dunajewskiego. Do stołów zasiadło przeszło 70 osób, a między innymi JE. P. Namiestnik hr. Badeni i JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko. Uzupełniając wczorajszą notatkę, podajemy dziś w dosłownem brzmieniu przemówienia, wygłoszone na bankiecie.

Pierwszy przemówił p. Wojciech hr. Dzieduszycki:

Koledzy! Bo to mówię do kolegów sejmowych, spieraliśmy się nieraz o różne sprawy, bywaliśmy często rozmaitego zdania, a krewkość charakteru polskiego sprawiała, że nieraz podczas sporu zakipiała krew i że nie chodziło o różnicę zdań, tylko o walkę przeciwników. Dzisiejsza biesiada, przy którejśmy się zeszli, aby uczcić męża niepospolitych zasług, jest najlepszym tego dowodem, żeśmy się spierali tylko o środki i drogi, a nie o rzecz.

Nieraz przychodzą na nas chwile smutku i zwątpienia: to jednak nie powinno dopuszczać do utraty nadziei; że zjawiają się ciągle w naszym narodzie mężowie niepospolitej miary, którzy jaśnieją nietylko wśród swoich, ale także wśród obcych i którzy sprawiają, że syn często wzgardzonego, a zawsze prawie sponiewieranego narodu przewodzi i przyświeca synom narodów dumnych, stojących teraz na czele świata. Takiego to męża czcimy przy tym biesiadnym stole.

Ćwierć wieku mija, kiedy wszedł do życia politycznego Julian Dunajewski, profesor Uniwersytetu Jagielońskiego, znany już podówczas powszechnie i szanowany z powodu swojej nauki. Nie spodziewał się wtedy zapewne, że zostanie powołanym na naczelne miejsce i że zapisze swoje nazwisko zaszczytnie nie tylko w dziejach narodu, ale w dziejach powszechnych. Zaraz zajął jednak stanowisko znaczne pośród swoich; w Sejmie stanął na czele stronnictwa, podówczas najbardziej wpływowego i ruchliwego; w Radzie państwa zajął nadzwyczaj wpływowe stanowisko w Kole polskiem w chwili nadzwyczaj ciężkiej i trudnej.

Były to czasy, kiedy delegacya nasza zasiadała na szarym końcu w parlamencie wiedeńskim i kiedy lewica niemiecka rządziła tam samowładnie; po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów Koło polskie musiało się dorabiać dzisiejszego wpływu wytrawnością i taktem politycznym. Wybuchła wojna na Wschodzie a kraj, podówczas jeszcze nie tak jak dziś politycznie dojrzały, spodziewał się wielkiej a zbawczej dla nas konflagracyi europejskiej, tam gdzie istniał tylko spisek dyplomatyczny uknuty przeciw całości państwa otomańskiego. Kraj ten — niedojrzały jak powiadam — żądał od Koła polityki szumnego a popularnego frazesu i chciał udaremnić pracę świadomą polskich celów. Pan Julian Dunajewski należał do tych, którzy się przyczynili najdzielniej do tego, iż Koło wytrwało na obranej a rozumnej drodze i owoce tej polityki dojrzały niebawem.

Lewica niemiecka, zbyt pewna swojego panowania, straciła umiarkowanie i zmysł

polityczny i pogoniła właśnie za popularnymi frazesami; zamiast popierać Rząd, wyszły z jej łona, biła na Rząd, dlatego, że był Rządem. Przestała być stronnictwem na prawdę poważnem, pozbawiła się zaufania Korony, i hrabia Taaffe zniszczył jej powagę w nowej Izbie, do której udało mu się prócz pierwszej sprowadzić wszystkie narodowości i wszystkie odcienia polityczne, istniejące w tej połowie państwa. W tej to chwili weszedłem do Koła polskiego, w którem przewodzili ś. p. Kazimierz Grocholski i u jego boku Dunajewski. Przypatrywałem się ich polityce, którą podówczas nie zawsze rozumiałem. Nie dali się złudzić nadziejami wywołanemi przez istnienie drobnej większości autonomistycznej w parlamencie; postępowali ostrożnie a statecznie, nie odstępując od zasad.

Zaufanie Monarchy powołało niebawem Pana Juliana Dunajewskiego do gabinetu na zaszczytne i niezmiernie ważne stanowisko Ministra skarbu. Przeciw każdej władzy zrywają się mnogie niechęci i burze, a najzajadlejszych przeciwników miewa ta władza, która wybiera podatki. Nie brakło tedy P. Ministrowi Dunajewskiemu nieprzyjaciół i oszczerców. Niezrażony walką, dokonał jednak wielkich rzeczy i zapisał swoje imię chlubnie w dziejach Monarchii wyratowaniem finansów i stworzeniem równowagi budżetowej; w pamięci kraju, tem, że kraj ochronił od nadmiernego przeciążenia podatkiem gruntowym, zakończeniem sporu indemnizacyjnego i takiem postępowaniem przy ustanowieniu nowego podatku od spirytusu, które umożliwiło rozwiązanie sprawy propinacyjnej, w sposób o jakimeśmy wpierw nawet marzyć nie mogli. Dzięki jemu mogliśmy także nasz budżet krajowy do równowagi doprowadzić. Oby tylko ręka tak doświadczonego i stanowczego męża, jakim jest Julian Dunajewski, mogła zapanować nad Sejmem i zawsze wstrzymywać krewkość zbyt pochopną, gotową tę równowagę zniszczyć.

Ministerstwo Taaffego skłaniało się ku stronie słusznej, której bronimy w interesie własnym i w interesie Monarchii; uznawało znaczenie praw i podstaw historycznych, autonomii krajów i równouprawnienia narodowości, a cieszyło się przeto sympatyą z naszej strony. Ale była w jego kierunku pewna niejasność, która nieraz dławiła i zniechęcała, był frazes o Rządzie stojącym ponad stronnictwami i niezawisłym od stronnictw, który był nieprawdą, bo Rząd nie mógł istnieć bez większości w parlamencie, a nie mógł jej znaleźć gdzieindziej, jak na prawicy. Wiedzieli wszyscy o ogromnym wpływie, jaki Dunajewski miał w Ministerstwie, wiedzieli, że on był właściwym przewódcą Izby i zapytywano się nieraz o to, kto w gabinecie reprezentował myśl zasadniczą, polityczną, kto był doradcą politycznej dwuznaczności.

Ale fakta dziejowe rzecz wyjaśniły. Powstała myśl nieszczęśliwa ugody czesko-niemieckiej, myśl porzucenia stanowiska zasadniczego, a stworzenia bezprogramowej większości, w którejby żywioły centralistyczne także udział brały. Do tego nie chciał ręki przyłożyć Dunajewski; ustąpił z Rządu i parlamentu i usunął się do zacisza domowego w Krakowie, pozostawiając po sobie pamięć wielkiego szermierza parlamentarnego, zbawcy austryackich finansów i męża stanu, broniącego zasady, a zaszczyconego najwyższem uznaniem Korony. Po jego ustąpieniu okazało się wyraźnie, o ile miał słuszność. Polityka austryacka zeszła na bezprogramowe a błędne manowce, po których się błąka dotąd, a z których nie widać wyjścia.

Ale Julian Dunajewski nie skończył swojego dziejowego zadania. W kraju czekają go nowe trudy. Garną się zewsząd prądy zgubne, które chcą zdeptać i zniszczyć to wszystko, co było świętem dla ojców naszych i co jest dla nas świętem, i zniweczyć pracę minionych pokoleń i owoce naszych wysiłków. Prądy te zgubne ubierają się w maskę patryotyzmu, choć patryotyzmowi są wrogie, a porywają za sobą szlachetne a niedoświadczone serca, głosząc miłość dla ludu, któremu niosą zaiste zgubę tylko i szkodę. Trzeba nam się gromadzić około świętego ojców sztandaru, aby się oprzeć tej zgubie.

Nie jeden z tych, którzy nie zasiedli przy dzisiejszym biesiadnym stole, nie jeden z tych, którzy nie stoją dziś jeszcze w jednym szeregu z nami i którzy zdają się jeszcze tworzyć przeciwne polityczne stronnictwo, znajdzie się pod tym samym sztandarem, skoro go podniesie chorąży. Znam jak sądzę serce narodu, znam przynajmniej dobrze usposobienie tego tu grodu. Prawdziwi Polacy, jakiegoby nie byli obozu, gotowi odeprzeć, gotowi zwalczać tych, którzy chcą zniszczyć ojców naszych świętą spuściznę i zniszczyć nasze nadzieje. Skupimy się wszyscy, wyrzekniemy się wszyscy chętnie niejednej opinii, podamy sobie ręce, porozumiemy się i będziemy walczyć.

Dostojny Panie! Tyś hetmanem, który zdoła sztandar dla wszystkich równie święty ująć w swoje ręce i prowadzić nas do wstępnego boju z tymi, którzy narodowym przeczą świętościom. Skupimy się dokoła sztandaru ojców, aby bronić tego wszystkiego, czem naród żyje, będziemy postępować statecznie i ufni w zwycięstwo dobrej sprawy, po drodze wiodącej do upragnionego celu. Pozwól dostojny Panie, abym wzniósł Twoje zdrowie! Obyś jeszcze długie lata żył między nami, obyś się doczekał chwili zwycięstwa i ziszczenia wszystkich Twoich nadziei!

Następnie przemówił JE. dr. Julian Dunajewski:

Zycie nie jest zabawą. Ktokolwiek z nas znaczniejszy szereg lat przeżył i rzuci wstecz okiem na przebyte pasmo swoich dni, spostrzeże nawet w prywatnem życiu wiele smutków, cierpień, boleści doznanych. W wyższym jeszcze stopniu dzieje się to w życiu publicznem, w którem twarda konieczność zmusza do ciągłej walki z przeszkodami, stawianemi przez przeciwne zdania lub namiętności polityczne, do walki między najlepszą czasem chęcią a wymaganiami obowiązku. Twarda ta walka, której wrażenia na zewnątrz objawić nie dozwala obowiązek, w długich i bezsennych nocach zatapia w serce swe kolce; a jedyna pociecha, sumienie, pokrzepiające do dalszej walki przekonaniem spełnionego obowiązku.

Bóg jednakże łaskaw i daje nam na tej ciężkiej drodze żywota od czasu do czasu chwile pociechy, jakby promienie słońca, które rozjaśniają drogę trudów i zawodów, goją odniesione rany, dodają siły do dalszej służby publicznej.

Do takich chwil prawdziwej pociechy liczę dzisiejsze zebranie. Niech mi wolno będzie złożyć z głębi serca najszczersze podziękowanie, tak szanownemu mowcy, jakoteż całemu tak licznemu gronu posłów, którzy mnie tak łaskawym dowodem życzliwości zaszczycili.

Starałem się przez cały ciąg mego publicznego życia pozostać wiernym tym zasadom, które, wstępując w to życie, miałem za prawdziwe. Polityka może być zasadniczą, może być oportunistyczną. Rzuciwszy okiem na stan polityki w różnych państwach europejskich, mniemam, że przeważa w niej kierunek oportunistyczny. Od chwili do chwili, od wypadku do wypadku, zmienia swe stanowisko, korzyść chwilową — nie prywatną lecz publiczną — uważa za jedyną gwiazdę przewodnią, szukać środków pomocy i działania, jakie się nasuwają, bez względu na ich wartość lub na ich nicość, bez względu na to, czy korzyści chwilowej nie przeważy szkoda dla sprawy publicznej w przyszłości — to oportunizm! Jedno tylko stronnictwo w Europie trzyma się stale i wytrwale swoich zasad, jedno tylko na chwilę od nich nie odstępuje: stronnictwo przewrotu społecznego. Jaki będzie rezultat tej walki między stronnictwami czy konserwatywnemi czy liberalnemi, ale oportunistycznemi, z jednej strony, a partyą przewrotu nieopuszczającą pod żadnym warunkiem swoich zasad: nie wiem! Ale obawiam się, że następne pokolenia, jeżeli ta chwiejność w zasadach nie ustanie, zawołają: *venit summa dies et eluctabile fatum.* Bodajbym nie był prorokiem.

Polityka zasadnicza, to nie jest postępowanie bezwzględne, broczenie jedną prostą linią, przebijanie muru głową. Również taka zdrowa polityka nie powinna być obłudną ani podstępną: ale jawną i otwartą jak bity gościniec, który także (jak mówi poeta) nie posuwa się linią prostą, lecz omija żyzne łany i bujne łąki, żeby szkody nie zrobić, omija budowle ludzkie, żeby ich nie zniszczyć, a szanując pracę ludzką zatacza nieraz koła szerokie, żeby wrócił na nowo do swego kierunku, i dojść nareszcie do celu wytkniętego.

Narody w uciemiężeniu i niewoli zostające, narażone są na demoralizacyę. I nic dziwnego. Kto uciska lub gwałtu siłą odeprzeć nie może, szuka dróg skrytych i tajnych: siłę odpiera podstępem a gwałt obłudą; i tak może naród znikczemnieć. My jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, z łaski Najjaśniejszego Pana najmiłościwiej nam panującego Monarchy, że mamy wolność jawnego działania. *Rara temporum felicitas ubi sentire quae velis, et quae sentias dicere licet.* Mamy statutem krajowym nadaną autonomię krajową. Autonomia opiera się na dwóch podstawach: na ustawie z której wypływa, którą więc szanować trzeba, żeby nie podkopać bytu tej autonomii i zatkać źródła, z którego wypływa jej strumień ożywczy. Opiera się dalej na zupełnej jawności działania. W służbie rządowej jest odpowiedzialność wobec władz przełożonych: w pracy autonomicznej jest odpowiedzialność wobec wyborców, a jej warunkiem właśnie ta zupełna jawność działania. W społeczeństwie wolnem tej pracy władz rządowych i autonomicznych towarzyszyć i pomagać winno społeczeństwo swoją pracą i inicyatywą, ale i tu warunkiem koniecznym jest zupełna jawność. Kto społeczeństwu doradza lub je do pewnych czynności wzywa, winien wziąć na siebie przed niem odpowiedzialność, powagą lub zasługą swoją, a w każdym razie swojem nazwiskiem.

Jawność jest więc jednym z warunków polityki rzetelnie konserwatywnej.

Polityka taka zasadnicza, u nas nazywana nieraz krakowską, stańczykowską — bo o nazwę nie trudno — nie wyklucza zdrowego postępu i owszem, na podstawie swych zasad każdej objawiającej się nowej potrzebie społecznej może i powinna w miarę swych środków uczynić zadosyć. A cóż ma konserwować? Przedewszystkiem istniejący na mocy praw boskich i ludzkich porządek społeczny. My mamy szukać tych zasad w tradycyi naszej, z niej snuć dalszy wątek reform i postępu. Tę tradycyę jasno wskazują nam nasze dzieje. Są niemi, wiara ojców, za którą Polacy tyle krwi i łez przelali; jest język nasz, którym nas matki w kolebce jeszcze usypiały a kapłan u grobu nas żegna, jest ziemia pracą i krwią naszą zdobyta, spuścizna naszych ojców, przyszłość naszych dzieci. To są nasze tradycye. Tych się stale trzymajmy, na ich podstawie wytrwale działajmy i w niezłomnej dla niej wierności, na wzajemnem wyrozumieniu. — „Kochajmy się!“

Sejm krajowy.

(XXI posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 9 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko otwiera o godz. 10 min. 40 posiedzenie.

Obecnych 82 posłów.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski odczytuje spis petycyj.

P. Barwiński popiera petycyę gm. Peczenia w pow. przemyślańskim o subwencyę na zasiewy wiosenne.

Na wniosek p. Klemensiewicza uchwalono wszystkie petycye przez komisye niezałatwione przekazać Wydziałowi kraj. do załatwienia.

Przystępując do porządku dziennego Izba uchwala na wniosek Wydziału kraj. przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego projekt ustawy, mocą której udzielono gm. m. Brzozowa prawo do poboru opłat gminnych od piwa, zaś gm. Bóbrka od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Z kolei na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. E. Jędrzejowicza udzielono koncesyi na pobór myta na lat 5, Antoniemu Boroniowi od przewozu przez rzekę Wisłę między Jeziorzami a Kopanką.

Imieniem Wydziału kraj. oświadczył następnie p. Chamiec, iż petycyę gm. Pluty (pow. mielecki), o zasiłek na pokrycie kosztów budowy szkoły, którą Sejm przekazał Wydziałowi kraj., jako komisyi, będzie Wydział kraj. się starał uwzględnić przy rozdziale zasiłków z funduszów szkół ludowych z r. 1872.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Skałkowskiego w sprawie przyspieszenia regulacyi górnego Dniestru. Sprawozdawca poseł Jan Gnoiński.

Wobec niezwykłych rozmiarów robót przedsiębranych na górnym i średnim Dniestrze i żywego zajęcia, jakie te prace budzą w całym kraju, wypowiada komisya gospod. krajowego życzenie, ażeby Sejmowi przedkładane były rok rocznie sprawozdania o postępie robót regulacyjnych i melioracyjnych na średnim i górnym Dniestrze, i wnosi, ażeby Sejm przyjął do wiadomości jej sprawozdanie o wniosku p. Skałkowskiego.

P. Barański stawia rezolucyę o polecenie Wydziałowi kraj., aby przyspieszył wykończenie planów regulacyi rzeki Dniestru i Sejmowi przedłożył.

P. Wereszczyński wyjaśnia, że sprawozdania o postępie robót około regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, Wydział kraj. nie mógł w tym roku przedłożyć, gdyż Namiestnictwo rozpoczęło budowę dopiero w r. 1894. Co się tyczy zdjęć dla regulacyi Dniestru powyżej Rozwadowa, i osuszania bagien Naddniestrzańskich, to rozmiar wykonanych zdjęć, wykazał Wydział kraj. w sprawozdaniu z czynności biura melioracyjnego.

P. Skałkowski popiera wniosek postawiony przez p. Barańskiego. Sprawozdawca p. Gnoiński zgodził się na dodatkową rezolucyę p. Barańskiego, poczem wnioski komisyi i rezolucyę p. Barańskiego uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Struszkiewicza w sprawie wprowadzenia w życie spodziewanej ustawy państwowej o kredycie melioracyjnym. Sprawozdawca poseł Struszkiewicz. (W zastępstwie referuje p. Gorayski).

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wobec spodziewanej ustawy państwowej o kredycie melioracyjnym poczynił odpowiednie kroki przygotowawcze, ażeby w chwili, kiedy ustawa ta uchwaloną i sankcyonowaną zostanie, wprowadzenie jej natychmiast w życie było umożliwionem.

P. Jan Gnoiński występuje przeciw uwadze, zamieszczonej w sprawozdaniu komisyi, która chce odebrać przyznaną przez Sejm w roku 1892 bezpłatną pomoc techniczną biura melioracyjnego przy projektowaniu i wykonywaniu melioracyj prywatnych.

P. Wereszczyński zgadza się z p. Gnoińskim, ale zwraca uwagę, iż pożądanem by było, aby strony interesowane pokrywały koszta tych czynności biura melioracyjnego, które z techniczną stroną melioracyi nie mają nic wspólnego, a które na biuro melioracyjne spaść by musiały.

Sprawozdawca p. Gorayski oświadcza, że sprawozdanie komisyi niczem nie wiąże Wydziału krajowego.

Wniosek komisyi uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Krzysztofowicza w sprawie rozszerzenia działalności krajowej stacyi doświadczalnej w Dublanach. Sprawozdawca poseł Dydyński.

Komisya wnosi:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na następną sesyę sejmową przygotował projekt uzupełnienia krajowej stacyi doświadczalnej w Dublanach, w kierunku dokonywania w kraju lokalnych prób i doświadczeń z nawozami handlowymi, oraz z uprawą rozmaitych gatunków i odmian roślin.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wyjednał u c. k. Rządu dodatkową subwencyę na pokrycie kosztów z powyższem uzupełnieniem stacyi połączonych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, utworzył stacyę doświadczalną dla celów rolniczych.

P. Krzysztofowicz poparł wnioski komisyi.

Po przemówieniu sprawozdawcy, wnioski komisyi przyjęto.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie uwolnienia urzędowych korespondencyj władz autonomicznych od opłaty pocztowej. Sprawozdawca poseł Klemens Dzieduszycki.

Komisya wnosi:

I. „Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby spowodował i uzyskał w drodze konstytucyjnej zmianę ustawy z dnia 2 października 1865 nr. 108 Dz. p. p. w tym kierunku, iżby wszelkie korespondencye i przesyłki urzędowe władz autonomicznych w równej mierze z władzami rządowemi wolne były od opłaty pocztowej.“

II. Niniejszem załatwione zostają petycye w tym przedmiocie do Sejmu wniesione.

Wnioski przyjęto.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (o szkołach przemysłowych zawodowych). Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

Komisya wnosi:

I. Sejm przeznacza do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 5.000 zł. tytułem ryczałtowego czynszu, względnie odszkodowania dla gminy miasta Żywca za umieszczenie tamtejszego krajowego naukowego warstatu stolarskiego i wyrobu zabawek drewnianych w budynku gminnym, wystawionym według planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego, tudzież poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby powyższą kwotę wstawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1896.

II. 1. Sejm przeznacza do rozporządzenia Wydziału krajowego sumę 10.000 zł. na wystawienie budynku mieszkalnego w Rakszawie dla nauczycieli tamtejszej krajowej szkoły sukienniczej, płatną w dwóch równych ratach w r. 1895 i 1896.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby tytułem II. raty powyższej dotacyi wstawił do preliminarza budżetu krajowego za r. 1896 kwotę 5.000 zł.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Aleksandra Klimaszewskiego, na posadzie kierownika i nauczyciela fachowego krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi; Edwarda Pandlera na posadzie kierownika krajowego zakładu zawodowego dla kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej; Eustachego Merunowicza na posadzie kierownika warstatu stolarskiego w Stanisławowie, Jana Jurajdę na posadzie kierownika w warstacie tkackim w Glinianach.

Wnioski komisyi uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej z petycyi Rady powiatowej stryjskiej o przełożenie zapory mytniczej na stacyi w Bratkowcach, drogi rządowej Samborsko-Podkarpackiej. Sprawozdawca poseł Wiktor.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do możliwego przychylnego załatwienia.

Zporządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Michalskiego w sprawie dostaw wojskowych. Sprawozdawca poseł Rutowski.

Komisya wnosi:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy dostawach bydła i mięsa dla garnizonów wojskowych w Galicyi uwzględniał ile możności dostawców krajowych, a wyłącznie bydło krajowe.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy krajowej komisyi rolniczej, rozpatrzył sprawę dostaw bydła i mięsa dla wojska i przyszedł ewentualnie z wnioskami.

P. Męciński wnosi dodatek do punktu 1-go wniosku komisyi, aby przy dostawie zboża uwzględniano producentów krajowych.

P. Michalski domaga się, dodatku do wniosku komisyi, aby uwzględniano także przy dostawach krajowe artykuły przemysłowe i rękodzielnicze.

Sprawozdawca p. Rutowski godzi się na oba postawione dodatki do wniosków komisyi

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi z dodatkami pp. Męcińskiego i Michalskiego.

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi gminy i obszaru dworskiego Słoboda (pow. Brzeżański) o opust podatków z powodu klęsk elementarnych. Sprawozdawca poseł Stanisław Dzieduszycki.

Komisya wnosi:

Petycyę tę odstępuje Sejm Rządowi do uwzględnienia. Zarazem Sejm wzywa Rząd, iżby wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt dotyczący zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1888 w tym kierunku:

a) iżby szkody wyrządzone przez mróz, posuchę, owady, lub myszy, na równi traktowane były ze szkodami zrządzonemi przez wypadki elementarne;

b) iżby do mianowania rzeczoznawców, oceniających szkody, przypuszczani zostali poszkodowani.

P. Huryk poparł wnioski komisyi, poczem wnioski zostały przyjęte.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa kraj. o kraj. niższych szkołach rolniczych. Sprawozd. pos. Langie.

Komisya wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernikach, szkoły wyprawy i uprawy lnu w Gródku i założyć się mających niższych szkołach rolniczych w Krośnie i Bereźnicy.

2. Sejm zatwierdza przyjęcie przez Wydział krajowy ofiarowanych przez Juliusza br. Brunickiego gruntów na rzecz niższej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył plany organizacyi i kosztorysy założenia i utrzymania szkół niższych rolniczych w Krośnie i Bereźnicy i wstawił do budżetu na r. 1896 potrzebne na ten cel kwoty.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem i stronami prywatnemi o udział w kosztach założenia i utrzymania szkoły niższej rolniczej w Wojsławiu i zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

P. Barabasz, żalił się, że szkoły rolnicze nie przynoszą włościanom żadnego pożytku.

P. Antoniewicz domaga się, aby Wydział kraj. racyonalniej prowadził szkoły rolnicze niż dotąd.

P. Romanowicz oświadcza, że nie jest to winą Wydziału kraj., gdy synowie włościan po skończeniu szkoły rolniczej, nie pozostają na własnej roli, ale szukają innego zajęcia. Mowca apeluje do posłów włościańskich, aby starali się działać w kierunku poprawy tych stosunków. Mowca zapewnia, że w szkołach rolniczych kierunek praktyczny Wydział krajowy zawsze zachowa na oku.

Po przemówieniu p. sprawozdawcy Langiego wnioski komisyi uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Okuniewskiego w sprawie założenia nowego Seminaryum nauczycielskiego we wschodniej części kraju. Srawozdawca poseł Piniński.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zbadał bliżej kwestyę utworzenia nowego Seminaryum nauczycielskiego we wschodniej części kraju, zdał o niej sprawę Sejmowi, a ewentualnie postawił odpowiedni wniosek.

Wniosek przyjęto.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Abrahamowicza względem budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Winnik. Sprawozdawca poseł Merunowicz:

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania o budowę połączenia kolejowego c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach ze stacyą „Lwów-dworzec główny" — zamiast projektowanej linii traktowej Winniki-Podborce.

Wniosek przyjęto.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi w przedmiocie zniżenia kilku gminom prestacyi na płace nauczycieli szkół ludowych. Sprawozdawca poseł Kozłowski.

Komisya wnosi:

Począwszy od 1 stycznia 1895 zniża się dotychczas uiszczane prestacye na płace nauczycieli gminie Ulanicy z kwoty 160 zł. rocznie do wysokości 18 prc. dodatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi. Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyach, odnoszących się do funduszu szkolnego. Sprawozdawca poseł Kozłowski.

1. Petycyę wizytatorki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia o subwencyę dla szkoły żeńskiej w Rozdole odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przy układaniu preliminarza na r. 1896.

2. Sejm upoważnia Radę szkolną krajową do udzielenia Siostrom Felicyankom w Uhnowie z funduszu pożyczkowego na budowę szkół bezprocentowej pożyczki, z zapewnieniem zwrotu.

3. Petycyę m. N. Sącza w sprawie opłat na szkoły ludowe odsyła się do Wydziału krajowego do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i ewentualnego przedłożenia wniosku Sejmowi.

4. Petycyę Rady miasta Tarnopola o odpisanie zaległości funduszu szkolnego, odsyła się do Wydziału krajowego do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i ewentualnego przedstawienia wniosku Sejmowi.

5. Petycye gmin o zniżenie prestacyj szkolnych odsyła się do Wydziału krajowego dla zbadania w porozumieniu z Radą szkolną kraj. i ewentualnego przedłożenia wniosków Sejmowi.

6. Petycyę miasta Sokala o subwencyę na budowę szkół odstępuje się Radzie szkolnej krajowej.

7. Petycye gmin o zasiłki, a względnie pożyczki na budowę szkół i Zarządu Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie o zasiłek na budowę polskiej szkoły w Białej odstępuje się Radzie szkolnej kraj. do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

Sejm upoważnia zarazem Radę szkolną krajową do udzielania z funduszu pożyczkowego na budowę szkół bezprocentowych pożyczek gminom miejskim.

8. Petycye nauczycieli o dodatki osobiste i podwyższenie emerytury odsyła się do Wydziału krajowego do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

9. Nad petycyami nauczycieli o zapomogi lub dary z łaski przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Waleryana Wolskiego, dyetaryusza w oddziale technicznym Wydziału krajowego (sprawozdawca p. Hamorak) i z petycyi Józefa Paszkowskiego, prowizorycznego aplikanta manipulacyjnego w Wydziale krajowym, o udzielenie *veniam studiorum*. (Sprawozdawca p. Tyszkowski, w zastępstwie p. Hamorak).

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono udzielić petentom *veniam studiorum*.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi wydziału Rady powiatowej w Łańcucie o subwencyę na budowę drogi z Przeworska do Markowy i z Przeworska do Zarzecza. Sprawozdawca p. Krzysztofowicz.

Komisya wnosi, aby petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia po myśli obowiązujących przepisów. Uchwalono.

(JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko obejmuje napowrót przewodnictwo).

Nastąpiło z porządku sprawozdanie ustne komisyi drogowej o wniosku p. Abrahamowicza, co do zmiany przepisów mytniczych, obowiązujących dla m. Lwowa. Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński.

Komisya wnosi: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej projekt ustawy, uwalniającej od opłaty myta miejskiego we Lwowie zaprzęgi, dowożące potrzebny materyał do budowy i utrzymania dróg powiatowych i gminnych, jako dróg publicznych.

P. Goldmann podnosi, że ponieważ kraj. szpital powszechny we Lwowie, pobiera $^1/_5$ część dochodów z myta, co czyni rocznie do 25.000 zł, przeto wniosek komisyi spowodowałby konieczność pokrycia tej kwoty z funduszu krajowego. Mowca stawia poprawkę w tym kierunku, ażeby sprawę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania.

Sprawozdawca p. W. Gnoiński obstaje przy wniosku komisyi, gdyż on ostatecznie nie krępuje Wydziału krajowego.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisyi.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gmin Kuźmina i innych o przełożenie drogi kraj. przemysko-sanockiej na przestrzeni Tyrawa-Wojskie. Sprawozdawca p. Gniewosz.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tą odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie założenia w kraju osady rolniczo-poprawczej dla 150 nieletnich chłopców. Sprawozdawca poseł Wodzicki.

Komisya wnosi:

1. Sejm wstrzymuje się na razie z zatwierdzeniem kontraktu kupna.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby po myśli §. 2 ustawy z dnia 24 maja 1885 po przeprowadzeniu rokowań uzyskał od c. k. Rządu oświadczenie, w jakiej wysokości zechce się c. k. Rząd przyczynić do kosztów założenia osady rolniczo-poprawczej.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po otrzymaniu wyżej wspomnianego oświadczenia c. k. Rządu przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi do zatwierdzenia cały, na podstawie planów i kosztorysów opracowany projekt założenia i utrzymania osady rolniczo-poprawczej.

Wnioski komisyi uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego oraz innych komisyj, lecz przebieg dyskusyi nad tymi wnioskami zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, p. Okuniewski wnosi, aby sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Romańczuka w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej, postawione zostało na następnem posiedzeniu.

Ks. Marszałek Sanguszko oświadcza, że sprawozdanie o wniosku p. Romańczuka nie wyszło z druku, — gdyby zatem Izba chciała dyskutpwać nad tem sprawozdaniem, wówczas następne posiedzenie mogłoby się odbyć dopiero we wtorek.

Prawdopodobnem jest jednak, że we wtorek zostałby Sejm i tak Najwyższem postanowieniem zamknięty.

Ks. Marszałek zapytuje Izbę o decyzyę, która oświadcza się przeciw wnioskowi p. Okuniewskiego.

Ks. Marszałek Sanguszko, oświadcza, że gdy w ten sposób cały materyał wyczerpano. zamyka posiedzenie dzisiejsze, oraz 6 sesyę VI peryodu sejmowego.

Ks. Marszałek podnosi, że kraj cały głęboko jest przywiązany do Osoby Jego ces. król. Mości, stawia tedy wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi przyszedł z wnioskiem, którego celem będzie uczczenie 50-letniego panowania Najjaśniejszego Pana (*Ogólne brawo*). Ks. Marszałek konstatuje, że wniosek ten przyjęty został jednomyślnie. Następnie podniósł ks. Marszałek że w ubiegłej sesyi zajął się Sejm ważnem uregulowaniem finansów krajowych. Marszałek spodziewa się, że przy przyszłych wyborach, da Bóg nie będzie żadnych waśni.

Zakończył okrzykiem „Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje". (Okrzyk ten powtórzyła Izba z zapałem).

JE. dr. Dunajewski podniósł, że Sejm jeżeli nie przewyższa, to z pewnością dorównywa innym parlamentom na polu prac. W znacznej części jest to zasługą ks. Marszałka, za co mowca wyraża Mu w gorących słowach podziękowanie.

Następnie wyraża podziękowanie JE. P. Namiestnikowi hr. Badeniemu, który gorliwością swą w pełnieniu obowiązków obywatelskich, ułatwia konieczną harmonię między Sejmem a Rządem.

P. Barwiński wyraża nadzieję, że znajdą się z jednej i drugiej strony ludzie chętni, którzy rozpoczęte dzieło pojednania Rusinów i Polaków na korzyść obu narodowości, kraju i Państwa doprowadzą do skutku.

P. Romańczuk dziękuje ks. Marszałkowi za objektywne prowadzenie obrad, żegna Go i J. E. p. Namiestnika.

Pp. Kowalski i Kramarczyk dziękowali również.

JE. P. Namiestnik hr. Badeni dziękuje za zaszczytne słowa wypowiedziane przez JE. P. Dunajewskiego; uważa to głównie za zasługę tych wszystkich, którzy mowcę raczyli popierać. Prosi, aby raczyli jednak pamiętać, że jest Namiestnikiem Cesarskim, a mowca będzie pamiętał o tem, że jest obywatelem kraju (*huczne oklaski*).

Ks. Marszałek Sanguszko podziękował jeszcze za słowa uznania dla siebie i podziękował ks. Metropolicie za pomoc i o godzinie 4 minut 30 po popołudniu zamknął posiedzenie i 6 sesyę sejmową.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w d. 7 b. m. w Burgu wiedeńskim audyencyj i przyjął między innymi: byłego ambasadora austro-węgierskiego w Paryżu hr. Władysława Hoyosa, sekretarza ambasady hr. Leopolda Koziebrodzkiego, starszych radców lasowych Hirscha i Rosenberga, oraz podkomorzego kapitana Gostomskiego.

Wiener Zeitung ogłosiła rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i oświaty, ustalające tymczasowe zasady autoryzacyi techników, mających interweniować przy ubezpieczeniach, zanim nastąpi ostateczne uregulowanie kwestyi odnośnych studyów i egzaminów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. Prezes gabinetu węgierskiego, baron Banffy przybył tu, aby Najj. Panu złożyć raport o obecnem położeniu politycznem na Węgrzech. Wieczorem powraca bar. Banffy do Budapesztu.

Praga, 9 lutego Sejm rozpoczął wczoraj obrady nad projektem ustawy o urządzeniu drugiego sądu powiatowego w Wekelsdorfie. W toku obrad Namiestnik uzasadniał wśród żywych oklasków potrzebę i zupełną legalność nowego sądu powiatowego. Poseł młodoczeski Pacak uzasadniał wniosek o przejście nad tym projektem do porządku dziennego i starał się wykazć, iż urządzenie drugiego sądu w Wekelsdorfie sprzeciwia się ustawie. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

Przed gmachem sejmowym zebrały się wczoraj tłumy ludności, które rozprószyła policya.

Linc, 9 lutego. Sejm 21 głosami przeciw 20 gł. nie zezwolił na przyczynienie się kraju do budowy drugiego mostu na Dunaju pod Lincem.

Tryest, 9 lutego. Sejm został wczoraj zamknięty pełnym zapału okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Budapeszt, 9 lutego. W toku obrad nad budżetem oświadczył minister sprawiedliwości, iż za jedno z najważniejszych swoich zadań uważa przeprowadzenie ustawy o ślubach cywilnych. Minister zapowiedział także różne reformy w sądownictwie.

Budapeszt, 9 lutego. Wskutek ponownych gwałtownych śnieżyc komunikacye kolejowe i telegraficzne na wielu punktach zupełnie przerwane. W Mohaczu spadły takie śniegi, jakich niepamiętają od lat wielu. W Preszburgu szalała śnieżyca połączona z gwałtownym wichrem. Wiele domów zostało uszkodzonych, a kilkanaście osób powalonych na ziemię. Szkody są znaczne.

Budapeszt, 9 lutego. Na Węgrzech północnych ruch pociągów jest ciągle jeszcze powstrzymany.

Koszyce, 9 lutego. Od wczoraj sroży się tu ogromna burza idąca od północy, a niosąca masę śniegu. Pociągi spóźniają się o kilka godzin. Komunikacya z sąsiedniemi miejscowościami prawie niemożliwa.

Pięciokościoły, 9 lutego. Od trzydziestu godzin sroży się tu nieprzerwanie śnieżyca.

Gefle (w Szwecyi), 9 lutego. W miejscowości Hofsoss zapadł się pod naciskiem wielkich mas śniegu dach huty żelaza, przyczem dwanaście osób utraciło życie a jedenaście odniosło ciężkie skaleczenia.

Londyn, 9 lutego. W Izbie gmin odrzucono 273 głosami przeciw 261 poprawkę p. Jeffrey, wyrażającą ubolewanie, iż rząd nie okazuje zainteresowania wobec poważnych trudności, wśród jakich znajduje się rolnictwo i przemysł.

Waszyngton, 9 lutego. Cleveland wystosował do kongresu orędzie, w którem oświadcza, że rząd, aby utrzymać rezerwę złota w skarbie państwa w odpowiedniej wysokości, zawarł z poważnemi firmami umowę o zakupno przeszło 65 milionów dolarów złota. Kwota potrzebna do tego zostanie pokryta przez wydanie czteroprocentowych obligacyj, płatnych w pieniądzu kruszcowym, — na sumę około 62 milionów dolarów. Bony te będą miały trzydziestoletni okres ważności w obiegu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lutego 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 92·90, Węgierskie akcye kredytowe 500·75, Akcye anglo-austryackie 183·25, Akcye banku Union 326·25, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei Południowej 107·—, Losy tureckie 73·80, Akcye kolei państwowej 398·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·70, Wiedeńskie losy komunalne —·—, Akcye tytoniowe 234·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Elbetal 279·—, Akcye banku dla krajów koronnych 284·10, 4-prc. węgierska renta złota 124·95, Akcye banku związkowego 160·10, Rubel papierowy 1 33·87, Węgierska renta papierowa 99·35, Kredytowe ziemskie 559·—, Buschtiehrader 540·—, Runamurama 284·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	— 2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10 30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	--	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego 1895.

Hotel Europejski.

PP. dr. St. Zedzianowski z Andrychowa, M. Lewandowski z Rykliniec, M. Urbański z Haczowa, dr. W. Landesberg z Tarnopola, J. Lenartowicz z Krakowa, dr L. Haim z Krakowa, dr. A. Langer z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 9 lutego 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	299	—	302	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	448	—	460	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	80	98	50
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej .	97	50	98	20
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28—	1	33—
„ „ papierowy . . .	1	32.80	1	34.—
100 marek niemieckich . . .		60 50	61	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	100.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	150.50	151.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	158.—	159.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.—	164.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	199.25	200.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	199.50	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	165.—	166.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.65	125.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.75	100.95
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	98.20	99.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	182.50	183.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	415.25	414 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	283.60	284.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1078.—	1082.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	574.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3465.—	3470.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I· po 200 zł. a. w.	300.—	301.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.60	124.60
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100 —
„ „ „ „ „ 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „3 pr. em. 1889	117.75	118.50
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w51 $^1/_2$ l.	100.35	101.35
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.25	102.2›
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	101.—	102 —
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	99.50	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.20	101.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	101.—	102.—
Kol· gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	93.50	—.—
z r. 1884 . .	99.—	99.90
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147.50	148.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.25	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.25	—.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	24.90	25.30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.—	63.—
Palffego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	149.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k·	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.60
Paryż	49.32.5	49.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.5	9.87.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10132 (936 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Spadkobierców Maryi Neumanowej kwoty 52 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w tutej Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 72 ks. gr. gminy Wypyski objętej do spadkobierców Jakóba Leinwanda należącej na 580 zł. ocenionej na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 kazdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 17 września 1894.

L. 16804 (935 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Fischla Königsberga i Małki Ley Stolzenberg kwoty 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 171 ks. gr. gminy Uniów objętej do spadkowej masy Sary 1o Königsberg, 2o Lwów należącej na 326 zł. ocenionej na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godz z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusą. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 16 stycznia 1895.

L. 9335 (937 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 9 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego lwh. 140 i całego ciała hipotecznego whl. 141 ks. gr. gminy Ciemierzyńce objętych do Iwana Pełecha należących na 35 zł. i 100 zł. ocenionych na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 13 września 1894.

L. 11053 (681 1—3)

W dniach 29 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle wykazu hipotecznego l. 302 księgi gruntowej gminy katastralnej Bohorodczany na imię Jana i Katarzyny Skowrońskich zapisanej jako własność w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 93 zł. 76 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 335 zł. a wadyum 33 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus regi-traturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 29 grudnia 1894.

L. 12087 (892 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Antoniemu Siremu kwoty 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 22 lutego 1895 i dnia 22 marca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 519 gminy Rudniki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 135 zł

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 24 września 1894.

L. 34 (889 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną relicytacyę realności pod nk. 86 w Kętach położonej, Pauliny 1o Bacowej, 2o Kaweckiej a przez Juliana Małusińskiego w drodze licytacyi nabytej własnej, w dniu 11 marca 1895 o godz. 10 rano i to nawet poniżej ceny wywołania 1266 zł. 50 ct.

Wadyum 127 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 12 stycznia 1895.

L. 409 (899 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Brzeżany l. 354 karty C poz. 21 i 35 pretensyi Anny Fried w kwocie 170 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 8 marca 1895 o godz. 10, przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/28 części realności pod nr. 99 w Brzeżanach mieście wedle wyk. hip. l. 354 karty B poz. 9 własności Dawida Mühlstocka (wnuka) stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł., jednakże na powyższym terminie sprzedaż może także niżej ceny wywołania nastąpić.

Wadyum ustanowione na kwotę 20 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1892 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub później wydać się mające w tej sprawie zapadające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego tus. uchwałą z dnia 10 czerwca 1893 l. 2630 kuratora p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 26 stycznia 1895.

L. 7609 (800 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę $\frac{1}{2}$ realności lwh. 307, 1/12 części realności lwh. 525 i 1/4 części realności lwh. 541 ks. gr. gm. Czaniec, Katarzyny z Gibarów Dudkowej własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 marca 1895 i 22 kwietnia 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 318 zł. 52 ct. a. w.

Wadyum 32 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Pana Juliana Sporna c. k. not. w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 31 grudnia 1894.

L. 11787 (789 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 130 zł. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności wadowickiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 69 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Jana Spyrki własnej, posiadłości wyk. hip. l. 67 tejże gminy objętej Jana Serwina własnej i realności wyk. hip. l. 48 tejże gminy Tomasza Kawalera własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 18 marca 1895 i dnia 22 kwietnia 1895 każdym razem o 10 rano. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.

Cena szacunkowa: pierwszej 680 zł. 40 ct., drugiej 282 zł. 50 ct., trzeciej 1594 zł. 87 ct. Wadyum 10 procent.

Kalwarya, dnia 15 stycznia 1895.

L. 17246 (832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a w szczególności 6 rat pożyczkowych po 25 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 26 gminy Ropica polska objętej dłużnika Kazimierza Barszcza względnie tegoż masy spadkowej własnej na dzień 22 marca i 22 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Koreckiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 30 grudnia 1894.

L. 4344 (834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Joachima Grosswirtha w kwocie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniu 22 marca 1895 i w dniu 26 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż a) realności whl. 89 gminy Szczawnica, b) realności whl. 112 gminy Tylmanowa objętych Schabsy Weinbergera własnych.

Cena wywołania realności pod a) 3034 zł. aw., pod b) 250 zł. 50 ct. aw.

Wadyum ad a) 303 zł. 40 ct., ad b) 29 zł. 55 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Marceli Gorączko c. k. notaryusz.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Krościenko, 5 grudnia 1894.

L. 24478 (908 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Ruhdörfera w kwocie 800 zł. aw. z pn. zostaną połowa z 3/4 części realności lk. $115^{3}/_{4}$ m. w Stryju położonej i gruntu do tej realności należącego i połowa z 1/4 części realności lk. $115^{1}/_{4}$ m. w Stryju położonej, wedle wyk. hip. l. 55 karty B poz. 17 i wyk. hip. l. 450 karty B poz. 1 ks. gr. m. Stryja Izaka Horowitza a właściwie tego masy spadkowej własne dnia 28 marca 1895 i dnia 2 maja 1895 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5590 zł. 72 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 560 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 12 sierpnia 1894 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli, lub którzyby o tem uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p. Altmana.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, dnia 30 grudnia 1894.

L. 15794 (513 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 133 ks. gr. gm. Brustury dłużnika Oleksy Mikłaszczuka własnej na rzecz Schlomy Gärtnera pto 29 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 692 zł. 50 ct.

Wadyum 69 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 14 września 1894.

L. 9716 (746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny Noworolnikowej publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 35 gm. Obidza do masy spadkowej Feliksa Kowacza należącej własnej na dniu 26 marca 1895 i na dniu 23 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3029 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 757 zł. 38 ct. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 20 grudnia 1894.

L. 19958 (904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 33 zł. 23 ct. a. w. z pn odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl 70 gminy Nawojowa objętego, wedle karty B. dłużników Romana i Doroty Platów własnego dnia 18 marca 1895 i dnia 1 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 36 zł. 98 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 18 listopada 1894.

L. 11104 (657 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy J. Kratky z Przerowa w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości pod nr. 86 lwb. 78 w Siekierczynie położonej, dłużnika Tomasza Szewczyka własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 marca 1895 i dnia 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 450 zł. 50 ct. a wadyum 45 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Młodzik w Limanowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 29 grudnia 1894.

L. 8091 (802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 480 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Ringlera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 13 gm. kat. Makowica objętej, solidarnej dłużniczki Małgorzaty Matlagowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 marca i dnia 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomasz Krudzielski w Limanowy.

Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 listopada 1894.

L. 10186 (678 2—3)

W dniach 28 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 268 w całości a wedle whl. 265 ks. gr. gm. kat. Hlebówka w 1/3 części Jewdochy z Hawryluków Sztogryn własnej w Hlebówce położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 24 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 25 zł. 6 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł. a wadyum 19 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 grudnia 1894.

L. 10947 (679 2—3)

W dniach 28 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 1042 ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodczany Wasyla, Nykoły, Michała i Maryi Woronyczów własnej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 133 zł. 74 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 219 zł. a wadyum 21 zł. 90 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 grudnia 1894.

L. 1892 (961 1—3)

Na zaspokojenie sumy 38 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 67 w Rosochaczu położonej wedle wh. 51 ks. gr. Michała Fryndaka własnej, na rzecz Herscha Königa w dniach 15 lutego 1895 i 1 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 75 zł., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Edwarda Zachaykiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, dnia 26 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 567 (868 3—3)

Manipulanta kancelaryjnego z wyrażnem pismem, rutynowanego w prowadzeniu protokołu podawczego i indeksu, poszukuje za wynagrodzeniem 1 zł. do 1 zł. 30 ct. dziennie c. k. Urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu.

Zgłoszenia niestemplowane tamże, pisemnie z odpisem świadectw, życiopisem do 20 lutego b. r.

C. k. Urząd górniczy okręgowy.

Drohobycz, 5 lutego 1895.

L. 51 (869 3—3)

Celem stałego obsadzenie następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy szkole 5 klasowej mięszanej 1) w Lubaczowie posada, a) starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, b) posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem, 2) Borowej górze, 3) Bruśnie Starem, 4) Chotylubiu, 5) Freifeldzie, 6) Gorajcu, 7) Krowicy lasowej, 8), Lublińcu starym, 9) Łówczy, 10) Miłkowie 11) Moszczanicy, 12) Niemstowie, 13) Opace, 14) Podemszczyźnie, 15) Rudzie różanieckiej, 16) Suchej woli, 17) Załużu, 18) Dzikowie nowym.

W szkołach pod l. 1, 4, 5, 10, 11, 12, 15, język wykładowy polski we wszystkich innych ruski.

Na posadę nauczyciela w Lubaczowie, będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający egzamin wydziałowy z grupy II lub III, tak samo na posadę młodszej nauczycielki będą miały pierwszeństwo kandydatki z egzaminem wydziałowym z powyższych grup lub przynajmniej kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i udokumentowaego dekretami nominacyjnemi wykazu lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 15 marca 1895.

Podania opóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 2 lutego 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 288 (919 1—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, w szkołach ludowych okręgu złoczowskiego ogłasza się niniejszem konkurs, a mianowicie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2 klasowej w Białymkamieniu z płacą roczną 450 zł. w. a., dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Na dwie posady nauczycieli młodszych w szkole 6 klasowej męskiej w Złoczowie z płacą roczną 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

3. Na posady nauczycieli młodszych, szkół 2 klasowych w Gołogórach, Jezierney, Olesku i Zborowie z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posady nauczycieli młodszych szkół 2 klasowych w Bełzcu, Firlejówce, Kniażu, Kontach, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie z płacą 300 zł. w. a.

5. Na posady nauczycieli szkół 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bezbrudach, Białkowcach, Bubszczanach, Hucisku oleskiem, Hukałowcach, Iwaczowie, Jezierzance, Kołtowie, Kropiwnie, Kruhowie, Mszanie, Nuszczu, Ostaszowcach, Pleśnianach, Podlesiu, Podlipcach, Serwirach, Sławnej, Uhorcach, Urlowie, Uszni, Zaszkowie, Zabiniu, Żukowie.

Od kompetentów o posady w Złoczowie wymaga się patentu do szkół wydziałowych, od kompetentów zaś o inne posady kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 10 marca 1895 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Później wniesione podania lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Zarazem ogłasza się, że w okręgu tutejszym jest kilka posad nauczycielskich opróżnionych, które mogą być zaraz nadane kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów, 5 lutego 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta

Roder m. p.

L. 8 (505 3—3)

OGŁOSZENIE.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1895/96 z dniem 1 kwietnia 1895.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nie nagannych obyczajów,

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. aw. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1895, do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1895.

L. 52 (918 1—3)

Konkurs.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego 1895

A) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem, 1. w Balnicy, 5. w Łupkowie, 3 w Maniowie, 4 w Olszanicy, 5. w Serednicy, 6. w Telesznicy oszwarowej. 7. w Teleśnicy Sannej, 8. w Woli Michowej, 9. w Zahoczewiu 10. w Zubeńsku, 11. w Beresce, 12 w Leszczowatem, 13. w Łobozwi, 14. w Skorodnem 15. w Stańkowy, 16 w Zawadce, 17. w Zernicy Wyżnej.

Nauczycielowi w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.

B) Przy szkole 2 klasowej w Lutowiskach posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł, 50 zł. dodatek za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

C) Przy szkole 5-klasowej w Lisku: a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. dodatek za kierownictwo i wolne pomieszkanie, b) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 procent tytułem dodatku na pomieszkanie.

Tak o posadę nauczyciela kierującego przy szkole 5-klasowej w Lisku jakoteż i o posadę starszego nauczyciela przy tejże szkole ubiegać się mogą kandydaci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych z II lub III grupy. W szkołach w Lisku i w Lutowiskach jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski. Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione, lub nienależycie u dokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.
w Lisku, dnia 2 lutego 1895.
Przewodniczący kierownik c. k. Starostwa.

L. 20 (949)

Rada zawiadowcza fundacyi ś. p. dra Antoniego Lachowicza ogłasza niniejszem konkurs na stypendya z tej fundacyi.

O stypendya te, których kwotę oznaczy Rada zawiadowcza w sumie 300—500 zł. dla uczniów i uczenie szkół publicznych a 100 zł.—120 zł dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawni potomkowie braci śp. fundatora WW. Stanisława Franciszka dw. im., Sabina, Władysława i Zdzisława Lachowiczów, w prostej męskiej linii, noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zamężnych córek wymienionych powyżej czterech braci śp. fundatora z wyłączeniem dalszego tychże córek potomstwa.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy. Oprócz dowodu pochodzenia, uprawniającego w myśl powyższych wskazówek do korzystania z fundacyi winna każda ubiegająca się o stypendyum osoba wykazać nadto, że kształci się w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, uczęszczając do jakichkolwiek szkół publicznych, czy też pracując praktycznie w jakiem rzemiośle i że rodzice nie są dość zamożni, by łożyć na jej utrzymanie i kształcenie się.

Osoby, które w ubiegłym roku szkolnym korzystały z niniejszych stypendyów i pragną otrzymać je także na bieżący rok szkolny, winny tylko wykazać, że w ubiegłym roku szkolnym prowadziły się moral nie i zrobiły w naukach dobre postępy.

Stypendya będą przyznane tylko na bieżący rok szkolny, obdarzonym wolno jednak kompetować w swoim czasie także o nadanie stypendyów w następnych latach.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Rady zawiadowczej fundacyi ś. p. dra Antoniego Lachowicza na ręce Prezydyum Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 lutego 1895 i załączyć do nich metryki chrztu udowadniające wymagane pochodzenie, świadectwa ubóstwa, świadectwa z ubiegłego roku szkolnego (jeżeli osoba ubiegająca się o stypendyum już do szkół uczęszczała), tudzież dowód, iż osoba ubiegająca się o stypendyum uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do szkoły publicznej, albo też praktycznie pracuje w jakiem rzemiośle.

Przy tej sposobności wzywa się wszystkich uprawnionych do korzystania z fundacyi śp. dra Antoniego Lachowicza, czyto z funduszu stypendyjnego czy też z zapomogowego, bez względu na to, czy z prawa tego na teraz zamierzają zrobić użytek, ażeby w celu ułożenia wykazu członków linii męskiej rodziny śp. fundatora imienia Lachowiczów przedłożyli Radzie zawiadowczej (na ręce Prezydyum Wydziału krajowego) metryki chrztu udowodniające ich pochodzenie.

Z Rady zawiadowczej
fundacyi ś. p. dra Antoniego Lachowicza.
We Lwowie, d. 5 lutego 1895.
Przewodniczący: Sanguszko w. r.

L. 282 (942 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Kołomyi rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Gwoździu.

Do tego okręgu należy 4 gminy z ludnością 5063 dusz.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wa. płatna w miesięcznych ratach z dołu z kasy Wydziału powiatowego

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dyplom szkoły akuszeryi i świadectwo moralności należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 16 marca 1895.

Z Wydziału Rady powiatowej.
w Kołomyi dnia 5 lutego 1895.

L. 97 (920 1—3)

Przy c k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie, opróżnioną jest posada c. k. woźnego, z roczną płacą 350 zł. i 25 prc. dodatku aktywalnego oraz wolnem pomieszkaniem i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1892 l. 60 Dz. p. p. zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podoficerom, przed innymi kompetentami, mają wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 15 marca br.

Kraków, dnia 7 lutego 1895.
C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi.

Upadłości.

L. 656 (876 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mendla Bechera nieprotokołowanego handlarza towarów żelaznych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Radca sądu krajowego Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Dudykiewicz w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku do dni 90 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 23 kwietnia 1895 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 26 marca 1895 10 godzinę przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1895

L. 136 (959)

Celem przejrzenia rachunku Mojżesza Bergmana z zawiadowstwa masy konkursowej Markusa Sternschussa i wniesienia zarzutów, tudzież celem ustalenia pretensyi Mojżesza Bergmana z tytułu wynagrodzenia za sprawowanie zawiadowstwa tej upadłości wyznaczam w tutejszym sądzie termin na 19 lutego 1895 godzinę 10 przed południem i to wszystkich wierzycieli konkursowych i krydataryusza Markusa Sternschussa pod rygorem wzywam, że niestający będą uważani jako przystępujący do uchwały większości.

Borszczów, 4 lutego 1895.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 1340 (963)

W konkursie do majątku Markusa Herscha Grauera z Liska wzywam na dzień 21 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem wierzycieli konkursowych celem ustalenia pretensyi zarządcy masy z tytułu wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 6 lutego 1895.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 1180 (943)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w nr. 17 czasopisma „Kuryer Przemyski“ z dnia 31 stycznia 1895 na pierwszej stronicy pod napisem „Procesy socyalistyczne w Galicyi“ w ustępie zaczynającym się od słów „Zobaczymy“ tudzież w ustępie „Zakazuje się przeto zgromadzeń socyalistycznych“ do słów „że są tajnie aplikowane“, zawiera w sobie znamiona występku w § 300 ust. k. przewidzianego, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego nr. 17 czasopisma „Kuryer Przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 5 lutego 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1801 (898 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy podaje do wiadomości, że Kazimierz Wilusz, mianowany c. k. notaryuszem w Jaworznie po wykonaniu dnia 30 stycznia 1895 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 5 lutego 1895.

L. 18931 (938 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Parasce Dutczak Hawryły, że dnia 27 września 1894 do l. 16378 Jankiel Römer pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 50 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niej Wasyla Genika wójta w Berezowie wyżnym kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczeniżyn, 29 grudnia 1894.

L. 18932 (939 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Parasce Dutczak Hawryły, że dnia 27 września 1894 do l. 18932 Jankiel Römer pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 45 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niej Wasyla Genika wójta z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczeniżyn, 29 grudnia 1894.

L. 25 (923 1—3)

Dr. Stanisław Maryan dw. im. Angermann wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 6 lutego 1895.

L. 889 (922)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Juliusz Chodacki adwokat w Tarnowie z dniem 14 marca 1895 przesiedla się do Nowego Sącza i że wskutek tego ustanowiony został jego generalnym substytutem p. Dr. Ludwik Glaser adwokat w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 15 grudnia 1894.

L. 146 (921)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Józef Bett z dniem 5 lutego 1895 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej
Kraków, dnia 5 lutego 1895.

L. 14811 (702 3—3)

Dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kulczyckiego Kołodczaka, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Humieckiego ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego w Samborze celem zawarcia umowy z ck Skarbem kolejowym o uzupełnienie kawałka gruntu w Kulczycach pod budowę kolei żelaznej.

Wzywa się zatem Leona Kulczyckiego Kołodczaka, by ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub w sprawie tej innego zastępcę wymienił i tegoż odpowiedniem pełnomocnictwem zaopatrzył.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Sambor, 10 października 1894.

L. 5105 (858 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Wojewodę i potomków po Maryannie Wojewoda, zamężnej Jakóbowskiej, Teklę Antoninę i Anielę Jakóbowskich względnie tychże prawonabywców, że Franciszka Sikorska i Franciszka Domiczek wniosły przeciw nim pod dniem 27 kwietnia 1894 l. 5105 pozew o uznanie pretensyi w kwotach 25 zł. i 25 zł mk. na rzecz pozwanych w stanie biernym realności wyk. hip. 1650 i 2180 gminy kat. Gródek zaintabulowanych za zgasłe i że sąd dla tychże pozwanych c. k. notaryusza Adolfa Henzego z Gródka kuratorem ad actum ustanowił, wyznaczając zarazem termin do ustnej rozprawy na 20 lutego 1895 o 9 godzinie rano.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w powyższym terminie albo osobiście w sądzie stanęli, albo potrzebne środki do obrony kuratorowi dostarczyli, inaczej bowiem rozprawa z tym ostatnim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 24 sierpnia 1894.

L. 14632 (863 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Aleksandra Gawlika o wniesieniu przez Szymona Bernata przeciw niemu pozwu o uznanie prawa własności parcel gr. 53/3, 55/1 i 56/1 w Domacynach, w której to sprawie ustanowiono mu kuratora w osobie adwokata dra Wilhelma Reichmana w Tarnobrzegu i wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 18 marca 1895 o 9 przed południem.

Poleca mu się tedy, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej przed terminem udzielił informacyi, albo na terminie osobiście stanął lub w razie innego tu pełnomocnika sobie ustanowił.

Tarnobrzeg, d. 28 stycznia 1895.

L. 23827 (880 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Mostowskiego, iż przeciw niemu Eleonora z Bohdanów Szawłowska pod dniem 2 grudnia 1894 l. 23827 wniosła pozew pisemny o uznanie, iż w stanie biernym dóbr Barysz stary, Barysz nowy i Puźniki lwh. 424 zaintabulowane prawo zastawu dla sum 567 zł. i 146 zł. z pn. zgasło, i że dekretacyę tego pozwu doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi z zastrzeżeniem 30 dniowego terminu do obrony, przeto wzywamy pozwanego, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego prawa potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 5 stycznia 1895.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl § 42 część 1. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisyi poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1895 w Galicyi.

C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu: marcu	Dnie podróży w miesiącu: kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: marcu	Dnie czynności w miesiącu: kwietniu
		Bochnia	Bochnia		28. Luty Bochnia		1. 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13. 14, 15, 16.	
			Wieliczka		17. Wieliczka		18, 19, 20, 21, 22, 23, 26.	
		Wieliczka	Dobczyce		27. Dobczyce		28, 29, 30.	1.
			Skawina			2. Skawina		3, 4, 5.
	1	Kraków miasto	Kraków			6 Kraków		8, 9, 10, 11, 12, 16 17, 18, 19.
		Chrzanów	Chrzanów		3. Chrzanów		4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, .	
			Krzeszowice		13. Krzeszowice		14, 15, 16 18.	
13.	2	Kraków okręg	Kraków		18. Kraków popoł.		19, 20, 21, 22, 23, 26. 27, 28.	
		Limanowa	Limanowa		28. Luty Limanowa		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9.	
		Gorlice	Biecz		10. Biecz		11, 12, 13.	
			Gorlice		14. Gorlice		15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.	
		Grybów	Grybów		24 Grybów		26, 27, 28, 29, 30,	1.
		Nowy Sącz	Nowy Sącz			1. Nowy Sącz po południu		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9. 10, 11, 12, 16, 17.
20.	1	Nowy Targ	Nowy Targ			18. Nowy targ		19, 20, 22, 23, 24. 25, 26, 27.
		Biała	Biała		28. Luty Biała		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9.	
			Oświęcim		10. Oświęcim		11, 12, 13.	
		Żywiec	Żywiec		14. Żywiec		15, 16. 18. 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28.	
			Maków		29. Maków		30.	1, 2.
		Myślenice	Jordanów			3. Jordanów		4, 5.
			Myślenice			6. Myslenice		8, 9, 10, 11, 12.
			Wadowice			13. Wadowice		16, 17, 18, 19, 20 22.
56.	1	Wadowice	Kalwarya			23. Kalwarya		24, 25, 26, 27.
			Zator			28. Zator		29. 30.
		Brzesko	Brzesko		28. Luty Brzesko		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9.	
			Wojnicz		10. Wojnicz		11, 12, 13, 14.	
		Dąbrowa	Dąbrowa		15. Dąbrowa		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.	
	1	Tarnów	Tarnów		24. Tarnów		26, 27, 28, 29, 30.	1, 2, 3, 4, 5, 6, 8 9, 10.
		Jasło	Jasło		28. Luty Jasło		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14. 15, 16.	
			Brzostek		17. Brzostek		18, 19, 20.	
57.	2	Pilzno	Pilzno		21. Pilzno		22. 23 26, 27, 28.	

C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu: marcu	Dnie podróży w miesiącu: kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: marcu	Dnie czynności w miesiącu: kwietniu
		Kałusz	Kałusz		13. Rożniatów		2, 4, 5, 6, 7, 8, 9. 11, 12,	
			Rożniatów		17. Dolina		14, 15, 16,	
		Dolina	Dolina		22. popoł. Bolechów		18, 19. 20, 21, 22,	
			Bolechów		29. Mikołajów		23, 26, 27, 28,	
		Żydaczów	Mikołajów			3. Żydaczów	30,	1, 2,
			Żydaczów			12 Stryj		4, 5, 8, 9, 10, 11,
9.	1	Stryj	Stryj			24. popoł. Skole		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24,
			Skole			30. popoł. powrót		25. 26. 27, 29, 30.
		Brzozów	Brzozów		8. Dynów		1, 2, 4. 5, 6 7,	
			Dynów		13 Bircza		9, 11, 12,	
		Dobromil	Bircza		19. popoł. Dobromil		14, 15, 16, 18, 19,	
			Dobromil		23. popoł. Przemyśl		20, 21, 22, 23,	
10.	1	Przemyśl	Przemyśl			7. Krzywcza	26, 27, 28, 29, 30,	1, 2, 3, 4,
			Krzywcza			11. powrót		8, 9, 10,
		Ropczyce	Dębica		5 Ropczyce		1, 2. 4,	
			Ropczyce		14. popoł. Mielec		6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14,	
		Mielec	Mielec		27. popoł. Tarnobrzeg		15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27,	
	1	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg			9. powrót	28, 29, 30,	1, 2, 3, 4. 5, 6. 8.
		Rzeszów	Rzeszów		22. Kolbuszowa		1, 2 4, 5, 6, 7, 8. 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21.	
40.	2	Kolbuszowa	Kolbuszowa			6. powrót	23. 26. 27 28, 29, 30.	1. 2. 3, 4. 5,
		Krosno	Krosno		12. po południu Ustrzyki dolne		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12,	
		Lisko	Ustrzyki-dolne		17. Lisko		13, 14. 15. 16,	
			Lisko		28. Rymanów		18. 19. 20. 21, 22, 23. 26. 27,	
			Rymanów			3. Sanok	29, 30,	1, 2
45.	1	Sanok	Sanok					4, 5, 8, 9, 10, 11, 17. 18,
		Drohobycz	Drohobycz		17. Stare miasto		1. 2, 4 5 6 7. 8 9 11, 12, 13. 14 15. 16	
		Staremiasto	Staremiasto		24. Turka		18 19. 20, 21, 22, 23.	
		Turka	Turka			3. Sambor	26. 27, 28, 29, 30,	1. 2.
77.	1	Sambor	Sambor					4, 5, 8. 9, 10, 11 17. 18. 19, 20. 22

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
					marcu	kwietniu	marcu	kwietniu
		Rawa	Rawa		16. Krakowiec		2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15,	
		Jaworów	Krakowiec		22. Jaworów		18, 19, 20, 21,	
			Jaworów		31. Janów		23, 26, 27, 28, 29, 30,	
	1	Gródek	Janów			9. Gródek		1, 2, 3, 4, 5, 8,
			Gródek					10, 11, 17, 18,
		Mościska	Mościska		8. po południu Sądowa Wisznia		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8,	
			Sądowa Wisznia		15. Rudki		9, 11, 12, 13, 14,	
89.	2	Rudki	Rudki		24. powrót		16, 18, 19, 20. 21, 22, 23,	
		Nisko	Nisko		10. Leżajsk		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9,	
			Leżajsk		15. popoł. Łańcut		11, 12, 13, 14, 15,	
	1	Łańcut	Łańcut		31. powrót		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30,	
		Cieszanów	Cieszanów		7. Lubaczów		1, 2, 4, 5, 6,	
			Lubaczów		15. Jarosław		8, 9, 11, 12, 13, 14,	
90.	2	Jarosław	Jarosław				16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30,	1,

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
		Zbaraż	Zbaraż		1. Zbaraż		2, 4 5. 6, 7, 8, 9, 11.	
		Skałat	Skałat		12. Skałat		13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.	
		Trembowla	Trembowla		24. Trembowla	5. Tarnopol	26, 27, 28, 29, 30.	1, 2, 3, 4.
			Tarnopol			16. Mikulińce		8, 9, 10, 11.
15.	1	Tarnopol	Mikulińce			27. powrót		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26
		Śniatyn	Sniatyn		1. Sniatyn		2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13	
		Kossów	Kossów		24 Kossów		26, 27, 28, 29, 30.	1, 2, 3.
24.	1	Kołomyja	Kołomyja			4. Kołomyja		5, 8, 9, 10, 11, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25.
		Lwów miasto	Lwów				1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15.	
		Lwów powiat	Lwów				16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26. 27, 28. 29, 30.	
		Żółkiew	Żółkiew		31. Żółkiew			1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10.
30.	1	Sokal	Sokal			11. Lwów 16. Sokal		17, 18, 19, 20, 22. 23, 24, 25, 26, 27.
		Buczacz	Buczacz		28. Luty Buczacz		1, 2. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14.	
		Podhajce	Podhajce		15. Podhajce		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27.	
	1	Brzeżany	Brzeżany		28. Brzeżany		29, 30.	1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10.
		Rohatyn	Rohatyn		28. Luty Rohatyn		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12.	
		Bóbrka	Bóbrka		13. Bóbrka		14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26.	
55.	2	Przemyślany	Przemyślany		27. Przemyślany		28. 29, 30.	1, 2, 3, 4, 5.
		Horodenka	Horodenka		28. Luty Horodenka		1, 2, 4, 5. 6, 7. 8, 9, 11.	
		Tłumacz	Tłumacz		12. Tłumacz		13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.	
		Bohorodczany	Bohorodczany		24. Bohorodczany		26, 27, 28. 29, 30.	1.
		Nadwórna	Nadwórna			2. Nadwórna		3, 4, 5, 8, 9, 10, 11.
58.	1	Stanisławów	Stanisławów			12. Stanisławów		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29.
		Kamionka	Kamionka		28. Luty Kamionka		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12.	
		Złoczów	Złoczów		13. Złoczów		14, 15, 16 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30.	1.
			Brody			2. Brody, 11. Złoczów, 16. Brody		3, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 17, 18, 19, 20, 22
80.	1	Brody	Założce			23. Załośce		24, 25, 26, 27, 29, 30
		Borszczów	Mielnica		10 Mielnica		11, 12, 13, 14, 15.	
			Borszczów		16. Borszczów		18, 19. 20, 21, 22, 23.	
		Husiatyn	Husiatyn		24. Husiatyn		26, 27, 28, 29, 30.	1, 2, 3, 4, 5.
		Czortków	Czortków			6. Czortków		8, 9, 10, 11, 17, 18. 19, 20.
			Tłuste			21. Tłuste		22, 23, 24.
95.	1	Zaleszczyki	Zaleszczyki			25 Zaleszczyki, 30. powrót		26, 27, 29.

Lwów, dnia 2 Lutego 1895.

(911 2—3)

Na listę adwokatów wpisani zostali z dniem 19 stycznia 1895 p. Dr. Bazyli Jurczenko z siedzibą w Kołomyi a pp. Dr. Dr. Edmund Kamieński i Józef Piątkowski z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 1477 (781 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Izraelowi Friedfertig i tow. pto 1000 zł. aw. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dra Mikołaja Fedorowicza kuratorem adw. dra Krasnickiego z substytucyą adwokata dr. Haczewskiego, a dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Bendyta Friedfertiga kuratorem adw. dr. Rittigsteina z substytucyą adw. dr. Allerhanda i doręczył nakaz zapłaty z 26 stycznia 1895 l. 1477 dla dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi adw. drowi Krasnickiemu, a dla Bendyta Friedfertiga przeznaczony kuratorowi drowi Rittigsteinowi.

Kołomyja, 26 stycznia 1895.

L. 7305 (740 2—3)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu dr. Antoniego Schencka, że wydaną w sprawie hipotecznej, dotyczącej zaintabulowania Pessli Kanner zamęż. Eichenstein za właścicielkę 1/4 części realności, objętej wyk: hip. l. 242 ks. gr. gm. Sanok i wykreślenia z stanu biernego tej realności różnych praw na rzecz Dr. Antoniego Schenka i Debory Holloschütz wpisanych, uchwałę z dnia 11 września 1894 l. 5652 a dla niego przeznaczoną, doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi Flakowiczowi z Sanoka i wzywa go, by w sprawie tej porozumiał się z kuratorem, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 11 grudnia 1894.

L. 34651 (738 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu współwłaścicielki realności pod lk. 274 dz. VIII w Krakowie Breindlę Neumanu i Sarę Kleist, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności Adama Wojakowskiego, Konstantego Liwskiego, Chaskla Neumanna i Feiglę Neumann, iż uchwałą z dnia 1 grudnia 1893 l. 39214 zarządzono zanotowanie w wykazie hipotecznym realności pod lk. 274 dz. VIII w Krakowie iż realność ta została uznaną za pustkę i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiono adw. dra Leona Rothweina kuratorem ad actum dla Breindli Neumann i dla Sary Kleist, a adw. dr. Michała Münza kuratorem ad actum dla Adama Wojakowskiego, Konstantego Liwskiego, Chaskla Neumanna i Feigli Neumann.

Kraków, 5 października 1894.

L. 15170 (742 2—3)

Zawiadamia się Jana Witka z Rzezawy z pobytu nieznanego, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 3 czerwca 1893 l. 6644 ustanowiono dlań kuratorem Jana Przybysia z Rzezawy.

Bochnia, 22 listopada 1893.

C. k. Namiestnictwo. L. 10611 (917)

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi, względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 października 1894 do końca grudnia 1894 na podstawie §. 96 a) ustawy z 8 marca 1885 Dz. p. p. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy ponad 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	dozwolone godziny: Ilość	dozwolone godziny: ponad jaki normalny czas pracy	Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników	Uwaga.
Starostwo w Białej	Sternikel i Gülcher	Fabryka sukna	Biała	1	11	3 tygodnie	355	Rezolucya z 14 grudnia 1894 l. 28773
Starostwo w Turce	Edward Wohl	Tartak parowy	Beniowa	2	11	3 tygodnie	45	Rezolucya z 12 października 1894 l. 10507
Magistrat Krakowski	Jan Gadowski	Zakład introligatorski	Kraków	1	11	3 dni	30	Rezolucya z 17 października 1894 l. 51994
dtto	Jan Gadowski	dtto	dtto	1	11	3 dni	30	Rezolucya z 14 listopada 1894 l. 56299.
Magistrat Lwowski	Brandstädter i Singer	Fabryka cukierków i kandytów	Lwów	2	11	3 tygodnie	85	

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 lutego 1895.

L. 22227 (650 2–3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Hermana Habera przeciw Józefowi Jakubowicz i tow. o 600 zł. a. w. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Johana Tabory adw. dr. Haczewskiego z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adwok. dr. Haczewskiemu nakaz zapłaty z 24 listopada 1894 l. 19940 dla Johana Tabory przeznaczony.

Johanowi Tabora polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1894.

L. 9920 (607 3–3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Walentego i Barbary Buczyńskich o ekstabulacyę sumy 500 zł., ciążącej na rzecz Jana Michla w stanie biernym realności l. w. 33 gm. Majkowice stare dla niewiadomych z obecnego pobytu spadkobierców Jana Michla a to: Jana Michla, Filipa Michla, Maryi Durhacz, Małgorzany Freitag, Elżbiety Flath, Grzegorza Webera, Adolfa Webera i Emila Webera, kuratorem adw. Dr. Weisłę z Bochni i temuż odnośne rezolucye doręcza.

Bochnia, 7 września 1894.

L. 6292 (664 2–3)

Dnia 14 lipca 1866 znaleziono w Spytkowicach jednego woła, którego w drodze licytacyi sprzedano a cenę kupna po pokryciu kosztów w resztującej kwocie 66 zł. 10 ct. na książeczkę Wadowickiej kasy oszczędności ulokowano i w tusądowym depozycie złożono.

Niewiadomego właściciela wzywa się do wykazania prawa własności w przeciągu jednego roku, gdyż inaczej takowa na rzecz znalazcy przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 18 grudnia 1894.

L. 792 (958 1–3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę Wider, Karolinę Łodzińską, Maryę Willmann, Antoninę Willmann, Arnolda Willmanna, Alojzyę Willmann i Edwarda Willmanna, że na prośbę Israela Hupperta i innych de praes. 29 stycznia 1895 l. 792 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu sum 1050 zł., 315 zł., 157 zł. 50 ct. z pn. ze stanu biernego całej realności l. w. h. 91, 370, 368, 369, 52, 53 w Wadowicach wyznaczono do ich przesłuchania termin na dzień 22 lutego 1895 o godz. 10 rano, i że dla nich kuratorem do aktu adw. dra Marka z Wadowic ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy.
w Wadowicach, 31 stycznia 1895.

L. 8597 (902 2–3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ewę Hornung, Nechę Mindlę Kaufmann i Mojżesza Stuba, iż na odezwę c. k. Urzędu podatkowego w Nowym Sączu zezwolił na wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych na rzecz Wysokiego skarbu:

1. uchwałą z dnia 4 sierpnia 1894 l. 5881 dla sumy 85 zł. 5 ct. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 949 w Nowym Sączu;

2. uchwałą z dnia 11 sierpnia 1894 l. 6603 dla sumy 246 zł. 37 ct. z przyn. w stanie biernym realności l. wyk. 64 w Nowym Sączu;

3. uchwałą z dnia 4 sierpnia 1894 l. 5880 dla sumy 375 zł. 92 ct. z przyn. w stanie biernym realności l. wyk. 44 i 49.452 i 8/10 części realności l. wyk. 461 w Nowym Sączu i że uchwałę ad 1. dla Mojżesza Stuba, ad 2. dla Nechy Mindli Kaufmann i ad 3. dla Ewy Hornung doręczono kuratorowi p. adwokatowi dr. Dawidowi w Nowym Sączu dla nich ustanowionemu.

Nowy Sącz, d. 13 października 1894.

L. 14987 (625 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Perlę Süttner urodzoną Altstock, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 10 września 1894 l. 10118 w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Abrahamowi Bettinger i tow. o 76 zł. kurator ad actum adw. dr. Nagler w Zborowie ustanowiony został i że temuż kuratorowi możliwych środków obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika wskazać ma.

Zborów, dnia 28 grudnia 1894.

L. 18 (637 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bendita Friedfertiga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach pozew de praes. 16 listopada 1894 l. 6789 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1350 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 listopada 1894 l. 6789 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu z substytucyą adw. dr. Adamskiego w Jaśle i poleca Benditowi Friedfertigowi, by temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, d. 5 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jako też architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3



Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 7

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

B U T E L K A

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker. Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski.** jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

W mieście obwodowem jest do sprzedania **apteka** o rocznym obrocie 20.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela dr. Adolf Schüssel, adwokat w Brzeżanach. 175

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (aristony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38



Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 75

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 2

Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i 76

Steyr-Swift



z nieograniczoną gwarancyą. Cenniki bezpłatnie

Lwów, ul. Kopernika 2.

Ramy i sztaby na ramy,
Passepartouts do obrazów,
Albumy na fotografie,
Książki do nabożeństwa,
Teki na adresy i dyplomy

najtaniej

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 2.

193



44

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że przeniosłem dnia 12 stycznia 1895 skład płócien, stołowej bielizny, pościeli, bielizny męskiej i dziecinnej, **do hotelu Europejskiego pl. Maryacki l. 4.**

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal takowej pamięci i pozostaję

Z najgłębszym szacunkiem

Antoni Gudiens.

101

Zł. 45.000 w. a.

do wygrania już 15 lutego br.

Promesą

na los kredytowy ziemski

tylko za 1 zł. i 50 ct. 142

w kantorze wymiany

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika 11

(obok gmachu kasy oszczędności)

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech)). 15

Liche tutki szkodzą

Pod ochroną prawa stojące **tutki** nieklejone **„SANITAS"** z watą odtłuszczoną dr. Brunsa są najlepszym **wyrobem francuskim.**

1000 tutek „Sanitas" w eleg. pud. zł. 1.80. Zamówienia nad 3000 sztuk wysyła franko.

Skład komisowy francuskich tutek „Sanitas"

Lwów, ul. Akademicka l. 12. 127

Świeże nasiona

najlepszych odmian, jarzyn i kwiatów, roślin pastewnych, buraków, lucerny i wszelkich gospodarskich z ostatnich zbiorów i pewnych o sile kiełkowania poleca

Główny skład nasion TEOFILA ŁUCKIEGO

w Mełnie, poczta Strzeliska nowe.

Cennik na żądanie odsyła franko. 184

Lwowskie

Towarzystwo Bankowe

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

rozpoczęło swoje czynności.

Towarzystwo

1. udziela członkom pożyczek na weksle lub skrypty;
2. przyjmuje wkładki oszczędności oprocentowane

po 5% rocznie.

Biura Towarzystwa znajdują się **przy ulicy Trzeciego Maja l. 2** (w dawnym gmachu Kasy oszczędności), gdzie się też przyjmują zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa.

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.

PIGUŁKI

z jodkiem żelaza niezmiennym

BLANCARDA

CENA	flakonu 100 pigułek	4 »
	1/2 flakonu 50 pigułek	2 25
	flakonu syropu	3 »

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE

BLANCARDA

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA	Flakon rostworu	5 »
	1/2 flakon rostworu	2 75
	Flakon cukierków	3 »

PRZECIW BOLOM

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARYŻ. 135

4 ciągnienia już 15. lutego i 1. marca

Polecamy następujące z bardzo wielkiemi wygranemi zaopatrzone grupy:

34 ciągnień z głównymi wygran **zł. 664000** podczas wpłaty.

1 los Josziw
1 los węg. Czerw. Krzyża
1 los budowy Tumu
1 los serbski tytoniowy

wszystkie 4 losy w 40 miesięcznych ratach po 1 zł.

31 ciągnień z głównymi wygran **zł. 864000** podczas wpłaty.

1 los 3 prc. kred. ziemski
3 losy Josziv
1 los budowy Tumu

wszystkie 5 losy w 42 miesięcznych ratach po zł. 4.10.

200

Natychmiastowo wyłączne prawo do gry po złożeniu pierwszej raty. — Każdy los musi wygrać.— Listy ciągnień gratis i franko.

Kantor wymiany Werner i Sp., Wiedeń I. Verl. Wipplingerstrasse 39.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Pierwsza rata przekazem, inne kwitami depozyt. wolne od porta.



93

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera — Zarządca Wł. J. Weber — Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.